

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI
GAZETA MORSKA



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filia Adm'n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 748
Konto czekowe P. K. O. 180-315

Nr. 8

Zgodnie z wielowiekową tradycją Polska nie będzie krepować rozwoju ludności niemieckiej w Gdańsku

Ustna odpowiedź min. Papeego na deklarację Rauschninga

(o) We wtorek, dnia 9 bm. Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Minister Papee odwiedził prezydenta Senatu gdańskiego p. Rauschninga, komunikując mu ustną odpowiedź na deklarację, którą Rausch-

ning złożył Marszałkowi Piłsudskiemu w czasie swego pobytu w Warszawie.

W związku z deklaracją pana Rauschninga, że Gdańsk nie zamierza zrywać więzów wspólnoty gospodarczej

łączącej z Polską — p. minister Papee dał wyraz tendencjom rządu polskiego niekrepowania rozwoju niemieckiej ludności Gdańska, zgodnie z wielowiekową tradycją dawnej Rzeczypospolitej Polskiej wobec Gdańska.

Pozytywna współpraca Gdańska z Polską

Nasz wywiad z Wys. Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku Rostingiem

Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Rosting, którego mandat upływa w dniu 15 b. m., opuszcza w dniu dzisiejszym swoje stanowisko gdańskie, by udać się do Genewy, celem złożenia raportu w Sekretarjacie Ligi Narodów ze swej działalności gdańskiej, oraz celem działania w dniu 15 b. m. stanowiska dyrektora departamentu dla spraw mniejszościowych w Generalnym Sekretarjacie.

Okres urzędowania p. Rostinga w Gdańsku był niezwykle bogaty w plony: z 40 kwestyj spornych polsko - gdańskich które w chwili objęcia przezeń gdańskiej placówki znajdowały się na warsztacie pracy biura Wysokiego Komisarza, zostało w ciągu tych 15 miesięcy, do których ograniczyła się działalność p. Rostinga w W. Mieście, 22 załatwionych ostatecznie bądź to w drodze decyzji, bądź to w drodze bezpośredniego porozumienia stron; pozostałych 18 znajduje się na warsztatach komitetów rzeczoznawców Ligi Narodów, względnie na stole bezpośrednich obrad przedstawicieli W. Miasta i Rządu Polskiego.

W związku z wyjazdem p. Rostinga zwróciliśmy się do niego z prośbą by zechciał z nami się podzielić swymi poglądami na temat rozwoju polsko - gdańskich stosunków, oraz na temat wpływu działalności Wysokiego Komisarza na bieg tego rozwoju.

P. Rosting oświadczył nam, co następuje:

„W okresie mego urzędowania jako Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku doszło do nowego ukształtowania się stosunku Gdańska do Polski, co należy z radością powitać. Byłem zawsze zdania, że system, który tu został stworzony tylko wówczas będzie mógł funkcjonować, gdy się porzuci doprowadzoną do absurdu metodę procesowania się i gdy się z energią i rozumem przeprowadzi opartą na wzajemnym szacunku politykę współpracy“.

„Przybyłem do Gdańska jako Wysoki Komisarz — ciągnie p. Rosting — z mocnym zamiarem realizacji takiej polityki, w której Wysoki Komisarz spełniałby rolę uczciwego maklera, a nie sędziego rozjemczego. Początkowo musiałem tu przejść prawdziwą „Sturm und Drangperiode“, ale tembardziej pocieszającym był późniejszy zwrot. Z radością mogę stwierdzić, że umowy z ub. lata stały się punktem wyjścia dla pozytywnej współpracy między W. Miastem, a Rzeczypospolitą Polską“.

„Moim gorącym życzeniem jest —

kończy p. Rosting — by ta polityka pokoju i porozumienia przez obydwie strony była kontynuowaną. Jestem zresztą pełen wiary, że tak będzie“.

Podziękowawszy p. Rostingowi za uprzejme odpowiedzi na nasze pytania, wyraziliśmy mu nasze życzenia dalszej owocnej pracy na nowym posterunku.

Dzisiaj — jak już donosiliśmy — o-

puszcza p. Rosting z małżonką Gdańsk, udając się do Genewy pociągiem pospiesznym przez Szczecin.

W dniu wczorajszym wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting złożył oficjalne wizyty pożegnalne w Komisarjacie Generalnym Rzplitej, w senacie W. M. Gdańska i w radzie portu.

Owocna działalność Funduszu Pracy Sprawozdanie z zeszłorocznej akcji

Warszawa 11 I (PAT). Wpływ „Funduszu Pracy“ w okresie od kwietnia do końca roku ubiegłego wynosił 58.722.000 zł., w tem opłaty ustawowe w sumie 42.098.000 zł. dotacje skarbu państwa 14.728.000 zł. i różne wpływy 1.950.000 zł. Wydatki w tym okresie wynosiły 60.759.000 zł. Z sumy tej wydano przedewszystkiem na zatrudnienie bezrobotnych 37.363.000 zł., co stanowi 74 proc. sumy, preliminowanej

na zatrudnienie. Suma ta obejmuje 469.000 zł. przeznaczonych na zatrudnienie pracowników umysłowych, dalej na pomoc dla bezrobotnych w gotówce i naturze 22.521.000 zł. co stanowi 63 i pół proc. sumy, preliminowanej na pomoc doraźną, wreszcie na administrację 166.000 zł. Nadwyżka po stronie wydatków została pokryta z kredytów krótkoterminowych, zaciągniętych w Banku Gospod. Kraj.

Polowanie w Białowieży

Weźmie w niem udział p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu dyplomatów i zagranicznych gości

Warszawa 11 I (PAT). W dniu dzisiejszym odbędzie się w Białowieży polowanie, w którym na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej wezmą m. in. udział p. premier Jędrzejewicz, marszałek Senatu Raczkiewicz, węgierski minister rolnictwa Kallay, poseł niemiecki von Moltke, poseł czechosłowacki dr. Girs, poseł austriacki Hoffinger, poseł rumuński Cadere, wiceprezydent senatu gdańskiego Greiser, ko-

misarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku minister Papee, generał Sosnkowski, gen. Fabrycy, gen. Trojanowski, wojewoda Kościelkowski, dyr. prot. dypl. Rómer, szef gabinetu wojsk p. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, dyrektor Lasów Państw. Lorei i inni.

P. Prezydent Rzplitej wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjechał w dniu wczorajszym popołudniu z dworca wschodniego.

Uznanie niemieckiego generała dla armii polskiej

Berlin, 11. I. (PAT). Rzeczoznawca wojskowy gen. porucznik von Metzsch wygłosił wyższej szkole nauk politycznych w Berlinie odczyt o stanie uzbrojenia państw, sąsiadujących z Niemcami.

O armii polskiej mówca wyraził się jako

o najlepszym tworze nowego państwa polskiego, podkreślając, że pod względem wojskowym Polska uniezależniła się od zagranicy i zaopatrzona jest w wszelkie niezbędne do obrony surowce.

Po stu latach...

W Lipsku niema już ulicy Księcia Józefa Poniatowskiego

Lipsk, 11. I. (PAT). Mimo licznych zabiegów miejscowej kolonii polskiej magistrat lipski usunął ostatecznie tablicę z nazwą ulicy ks. Józefa Poniatowskiego. Tak więc po przeszło 100-letnim istnieniu nazwa ulicy ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku doczekała się likwidacji.

Niekulturalny ten postępek szowinistów lipskich spotkał się z oburzeniem całego wychodźstwa polskiego w Saksonii.

Podkreślić należy, że kolonia polska w Lipsku na ostatnią petycję w sprawie powyższej nie otrzymała od Rady Miasta żadnej odpowiedzi.

Przyjazne stosunki Łotwy z Polską

Przemówienie radiowe ministra Salnisa

Ryga 11 I (PAT). Minister spraw zagranicznych Salnisa wygłosił wczoraj przez radio przemówienie o polityce zagranicznej Łotwy. W sprawie stosunków z Polską minister zaznaczył, iż są one dobre i przyjazne. Zadaniem najbliższej przyszłości będzie ułatwienie zagadnień gospodarczych, które obecnie nie są jeszcze całkowicie unormowane.

Wczorajszy strajk protestacyjny miał wszędzie bez echa

(o) Warszawa, 11. I. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach rannych miał wybuchnąć strajk protestacyjny w zakładach przemysłowych okręgu Łódzkiego, Białostockiego i Kieleckiego, jako manifestacja przeciwko wprowadzeniu szeregu ustaw i rozporządzeń socjalnych.

Strajk udał się tylko w niektórych ośrodkach okręgów łódzkiego, białostockiego i w kilku załedwie miejscowościach okręgu kieleckiego. Nie nosił on zupełnie charakteru masowego i wszędzie mijał bez wrażeń.

Robotnicy tartaku w Chajnowce (pod Białowieżą) zgłosili się do dyrekcji z oświadczeniem, że gotowi są pokryć straty, jakie tartak ponieśli na skutek strajku. Wielu delegatów fabrycznych w Białymstoku oświadczyło, iż załogi fabryczne strajkują tylko z obawy przed szykanami i terorem.

Na terenie całej Polski panuje spokój.

Nowa tragedia górnicza Katastrofa kopalniana pod Sosnowcem

Sosnowiec 11. I. (Pat). Wczoraj na polach kolonii Ostrowy pod Sosnowcem zawałiła się odkrywka kopalniana głębokości 8 metrów. Dwóch robotników, znajdujących się na dnie zostało zasypanych. Mimo wszczęcia akcji ratunkowej robotników dotychczas wydobyć nie zdołano.

Sosnowiec 11. I. (Pat). Po kilku godzinach pracy udało się drużynie ratunkowej odkopać dwóch zasypanych w odkrywcę robotników. Otu nie stała się żadna krzywda, gdyż w chwili, gdy zaczął się sypać gruz, robotnicy schronili się do bocznego chodnika, gdzie oczekiwali na pomoc.

Bohaterski maszynista

Cieszyn 11. I. (Pat). Na linii kolejowej Cieszyń — Kończyce Polskie zdarzył się wypadek, świadczący o wielkiej ofiarności i sumienności polskiego kolejarza. Maszynista, prowadzący pociąg osobowy 45-letni Franciszek Berger w czasie jazdy dostał silnego krwotoku wewnętrznego, mimo to doprowadził ostatekami sił pociąg do najbliższej stacji. Tu Berger wskutek krańcowego wycieńczenia stracił przytomność i w kilka chwil później zmarł.

Kto wygrał ?

Warszawa, 11. I. (PAT). Wczoraj w 3 dniu ciągnięcia 4 klasy 28 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

20.000 zł. na nr. 66803,

5.000 zł. na nr-y 2712, 21287, 21791, 47492, 61906, 72305, 99401, 105900, 109347, 120470, 151358.

LOS Y IV KLAS Y są jeszcze do nabycia
w Szczęśliwej Kolekturze **KAF TALA**
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2. 8977
Tam padł pierwszy milion!

Nowe zadania gospodarcze Na marginesie „narodowych” utyskiwań

Na łamach prasy opozycyjnej, a zwłaszcza t. zw. „narodowej”, często wyczytać można twierdzenie, jakoby w życiu naszego państwa coraz mocniej zagadnienia „polityczne” poczynają brać górę nad zagadnieniami gospodarczymi. Jeden z dzienników „narodowych” w noworocznym numerze pozwolił sobie wręcz na wysunięcie pod adresem obecnego rządu „zarzutu”, iż ten posiada rzekomo „wylączne” zainteresowania w dziedzinie spraw i posunięć „politycznych” w przeciwieństwie do poprzedniego rządu b. prem. Prystora, który jakoby „wylącznie” znow poświadczył się tylko sprawom gospodarczym. Warto więc zdać sobie sprawę, jak się przedstawiają obecne prace i dążenia gospodarcze, ażeby zrozumieć, do jakiego stopnia twierdzenia wspomnianej prasy są tylko głośliwą i demagogiczną opowieścią.

Przedewszystkiem bowiem jasno i wyraźnie stwierdzić należy, że nie jest prawdą, jakoby prowadzone przez obecną rząd p. Jędrzejewicza prace w dziedzinie naprawy ustroju, w dziedzinie szkolnictwa, czy też w zakresie innych poczynają naszego Obozu „osłabić” miały w jakimkolwiek stopniu tętno prac gospodarczych i wpłynąć na „zmianę” ich konsekwentnej linii. Uważny obserwator, interesujący się sprawami gospodarczymi i śledzący rozwój wydarzeń na tym odcinku pilnie i stale, a nie tylko pod kątem napisania wrzaskliwego artykułu opozycyjnego, dostrzeże niewątpliwie, że tętno tych prac bynajmniej nie „zmalowało”. Zmienił się tylko nieco charakter i rodzaj tych prac, gdyż zmieniła się i sytuacja gospodarcza kraju.

Przeszliśmy już i — jak się wydaje — przeszliśmy całkowicie długotrwały okres niskowej fali kryzysu, objawiający się spadaniem z miesiąca na miesiąc rozmiarów produkcji, zbytu i dochodów.

Od wiosny r. ub. linje wskaźnikowe polskiej działalności gospodarczej idą stale, choć powoli i nie wszędzie jeszcze równomiernie, ku górze. Świadczą m. in. o tem wyraźnie choćby wskaźniki produkcji przemysłowej. T. zw. wskaźnik ogólny tej produkcji z 46,9 w styczniu 1933 r. podniósł się w październiku do 59,4, a w listopadzie r. ub. osiągnął dalszy wzrost do 61,4 punktów. Porównując dane odnoszące się do różnych działów wytwórczości za 11 miesięcy r. 1932 i 1933, widzimy w większości tych działów poważną poprawę wytwórczości. Te same dodatnie zmiany widzimy w zakresie zbytu poszczególnych towarów i to szczególnie w zakresie zbytu na rynku wewnętrznym. Odpowiednikiem tego zjawiska jest choćby n. p. wzrost załadunków kolejowych, stanowiących pewnego rodzaju wskaźnik obrotów wewnętrznych.

Te korzystne zmiany sytuacji gospodarczej kraju musiały pociągnąć za sobą zmianę metody prac gospodarczych rządu, nie zmieniając jednak ani ich intensywności ani zasadniczych nastawień. Zmianę tę można scharakteryzować jako przejście od posunięć ogólnych, mających na celu przeciwdziałanie w szerokiej płaszczyźnie ujemny skutkom kryzysu, bądź też torowanie drogi powrotowi równowagi w życiu gospodarczym — do posunięć i prac bardziej szczegółowych, zmierzających do korzystnego unormowania tych zagadnień, których przy ogólnym ich ujmowaniu załatwić się jeszcze nie dało.

Mówiąc o ogólnych poczynaniach, mamy na myśli liczne zarządzenia w dziedzinie odciążenia rolnictwa, akcji zniżki cen, akcji potaniania kosztów produkcji, ulg podatkowych, ochrony bilansu płatniczego i ochrony rynku wewnętrznego przed importem zagranicznym (nowa taryfa celna), prac w zakresie poparcia eksportu (Gdynia i preferencje morskie) itp. Jeżeli stwierdzamy, że ogólna sytuacja ekonomiczna kraju w ostatnich miesiącach wykazuje zmianę na lepsze, — to stwierdzić zarazem musimy, że stan ten jest wynikiem wszystkich powyższych zarządzeń, pomyślanych i realizowanych planowo.

Przyszedł obecnie czas na prace bardziej szczegółowe, prace, których przedmiotem są nie: wielkie i szerokie działy gospodarstwa lub dziedziny zagadnień, ale: poszczególne kółka i problemy, mniejsze może, ale niemniej istotne a wyma-

gające uregulowania dla ostatecznego przywrócenia naszemu gospodarstwu pełnej sprawności ruchów i rozwoju.

Takim problemem była np. cena cementu lub kartel karbidowy. Takim problemem jest sprawa uporządkowania stosunków organizacyjnych i finansowych w przemyśle: cukrowniczym, hutniczym i węglowym. Jest nim wreszcie m. in. sprawa uregulowania stosunków handlowych z poszczególnymi krajami w oparciu o nową taryfę celną, której to sprawie w ostatnich miesiącach rząd obecny poświęca tak dużo uwagi w dążeniu do rozszerzenia polskich obrotów handlowych z zagranicą.

Doba stabilizacji i powrotu do równowagi, w którą weszliśmy i — jak się wydaje — weszliśmy na stałe, stwarza nowe, zgoła odmienne warunki dla działalności gospodarczej zarówno państwa jak i jednostek prywatnych.

W tych nowych warunkach trzeba po myśleć o zagadnieniach konkretnych. Trzeba doprowadzić do końca procesy wyrównawcze przez objęcie akcją przystosowania się do nowych warunków tych dziedzin, które dotychczas zachowywały się opornie.

Nadewszystko jednak, korzystając z doświadczeń okresu kryzysowego, trzeba pomyśleć o tysiącach otwierających się

Królewskie wesele

B. król grecki Jerzy bawi w Monachjum z okazji ślubu córki, księżniczki Elżbiety z hr. Toerringiem. Oczekują również przyjazdu króla rumuńskiego i następcy tronu włoskiego. Wśród gości znajdują się m. in. żona b. Króla-prinza Cecylja. Uroczystość zaślubin odbędzie się w zamku Seefeld. Namiestnik Bawarii gen. Epp złożył królowi Jerzemu powitalną wizytę.

nowych możliwości gospodarczych i interesów, których realizacja oddalać nas będzie coraz bardziej od dni przesilenia.

O to właśnie chodzi obecnemu rządowi. Rozumie to i ocenia każdy trzeźwy obserwator życia gospodarczego, wiedzący o niem więcej, niż pp. „ekonomiści” z „narodowych” gazet, którzy we wszystkim potrafią się dopatrywać jedynie „polityki”.

Polska na straży niepodległości krajów bałtyckich

Publicysta francuski Bresse ogłasza w „Ere Nouvelle” obszerny artykuł, poświęcony kwestji Bałtyku i niemieckiej polityce zaborczej na wschodzie Europy. Omawiając polemikę w sprawie projektu bałtyckiego paktu gwarancyjnego, autor cytuje także artykuł „Gazety Polskiej”, przyczem zwraca uwagę na podkreślenia, iż niepodległość krajów bałtyckich była oddawna fundamentalną zasadą polityki polskiej.

Polska sama jest krajem bałtyckim — pisze Bresse. — Po odzyskaniu Pomorza i dostępu do morza Polska nie może nie interesować się kwestją bałtycką.

Kraje bałtyckie przedsięwzięły odpowiednie środki obronne przeciw propagandzie Hitlera. Zrozumienie niebezpieczeństwa naporu niemieckiego na wschód jest dość rozpowszechnione w państwach bał-

tyckich. Projekt Ligi łączącej Polskę z państwami Bałtyckimi, lub tych państw z krajami skandynawskimi nie jest nowy. Kilkakrotnie już dyskutowano nad tego rodzaju projektami. Dotychczas jednak w projektach tych nie było mowy o Rosji, jak to ma miejsce w chwili obecnej.

Faktem jest, iż Litwinów w czasie posiedzenia centralnego komitetu wykonawczego w dniu 30 grudnia oświadczył, iż stosunki polsko - rosyjskie są doskonałe. Potwierdził to min. Beck w wywiadzie, udzielonym p. Vaucherowi.

Drugim faktem jest wspólny interes Polski i ZSRR w utrzymaniu niepodległości krajów bałtyckich. Interes ten wydaje się niezaprzeczalnym i to skłoniło prasę do mówienia o nowym polsko - sowieckim pakcie gwarancyjnym. W ten sposób przedstawiana sprawa wywołała poruszenie w prasie niemieckiej i w kołach oficjalnych Berlina. Gdyby Niemcy zapewnili, że nie mają żadnego planu ekspansji na wschodzie — byłaby to deklaracja bardzo pożądana.

Dyrektor „kopalni śmierci” pod kluczem

Echa katastrofy w Czechosłowacji

Aresztowanie 8-miu kierowniczych funkcjonarjuszów kopalni węgla „Nelson” koło Duchcowa w Czechosłowacji wywarło wielkie wrażenie i jest komentowane jako dowód decyzji rządu ukarania winnych z całą bezwzględnością. Wśród aresztowanych znajduje się również naczelny dyrektor kopalni Loecker. — Śledztwo prowadzone energicznie przez władze stwierdziło brak dostatecznego nadzoru nad

bezpieczeństwem w kopalni.

Zarząd kopalni Duchcowskich wydał komunikat, w którym wbrew wynikom śledztwa twierdzi, że w kopalniach, które mu podlegały, „warunki bezpieczeństwa były dobre” i że kopalnia, w której wydarzyła się katastrofa, kierowali najlepsi inżynierowie Zagłębia. — Oświadczenie to władze skonfiskowały.

Kto za to odpowie?

„Wczoraj było święto Odzyskania Niepodległości. Reno poszliśmy do kościoła, by uczcić ten dzień. Gdy wyszliśmy z ław, usłyszeliśmy słowa Księdza Proboszcza. Dzieci tam na akademii nie chodźcie. M i m o t e g o z a k a z u poszłam ponieważ ciałom ze szkoły winna uczyć święto narodowe. Przemówienie p. Nauczyciel nakazał nam przyjść, a w tych sprawach powinien p. naucz. stachać. Winnam posłuszeństwo i Księdzu, bo t a k m n i e u c z a w s z k o l e, ale poszłam na Akademię, gdyż Ksiądz zachęcał dzieci do nieposłuszeństwa względem nauczycieli...”

Powyższy tekst nie jest fantazją ani wymysłem. Jest oryginalnym tekstem, napisanym przez uczennicę jednego z wyższych oddziałów państwowej szkoły w Wielu nazajutrz po listopadowym święcie w r. 1932, w czasie którego miejscowy proboszcz ks. Wrycza usiłował, jak wiadomo, wszcząć jedną ze swych kolejnych akcji przeciw tamtejszej szkole. Za autentyczność tego tekstu, który dosłownie i z zachowaniem pisowni podajemy, bierzemy pełną odpowiedzialność.

Tekst ten jest dokumentem straszliwym. Jest to bowiem świadectwo tragedji rozgrywającej się w duszy dziecka, któremu w szkole powiedziano, iż dzień 11 listopada jest najważniejszą datą w dziejach odrodzonej Ojczyzny, że cała Polska obchodzi ten dzień uroczysto, że we wszystkich świątyniach odprawiają się w tym dniu dziekinyne modły i że we wszystkich szkołach podejmuje się przygotowania do jaknajgodniejszego uczczenia tej rocznicy. I oto w i a s n i e w t y m d n i u a s i a r n o n i e u i a z i a t k i e n i e z a s i e w a w duszę owego dziecka człowiek, któremu ono wpterw przywykło wierzyć, — człowiek, który brutalnie i z okrucieństwem wyrwa mu z duszy jego ukochanie i jawnie wrywa do nieposłuszeństwa względem wszystkich, którzy je tego ukochanie nauczali.

Człowiek ów stawia nierozwiątlą jeszcze duszę dziecka wobec tragicznego dylematu: — k t o z t y c h d w u l u d z i, którym poprzednio n a r ó w n i u f a l o, m a r a c e j? Czy prawdę mówił

n a u c z y c i e l, który je w szkole uczył n i e t y l k o m i ł o ś c i Ojczyzny i własnego państwa, ale i p o s ł u s z e ń s t w a d l a k s i ę d z a, — czy też ó w k s i ę d z, który wymaga dla siebie posłucha, ale jednocześnie wzywa do nieposłuszeństwa i do nienawiści względem nauczyciela?

Z tej kolizji pomiędzy dwiema sprzecznościami ratuje dziecięcą duszę, niemożącą jeszcze rozumowo rozplątać tego węzła, jedynie jej czysty instynkt i podświadome poczucie słuszności po stronie nauczyciela. Dziecko, mimo zakazu proboszcza, uczestniczy w akademii szkolnej ku czci Święta Niepodległości. Ale jednocześnie ten szacunek dla sukni kapłańskiej, jaki dziecko wyssało z mlekiem matki, i ta wiara w powagę słów duszpasterza, jaką owemu dziecku od maleńkości w umyśle i w sercu zaszczerpił i dom rodzicielski i potem nauczyciel, — wszystko to poszło w niwecz i zostało w umyśle i sercu dziecka zburzone raz na zawsze. Zburzył je zaś nie kto inny, jak w i a s n i e t e n, kto z racji swego duszpasterskiego stanowiska n a j b a r d z i e j c h y b a z a k a t a l o w a n i e s i ę w m ł o d y c h d u s z a c h przywiązania do wiary powinien być odpowiedzialny.

I gdyby wypadek takiego burzenia podstaw przywiązania do Kościoła i wiary w duszach najmłodszego pokolenia był ze strony dyszącego nienawiścią działacza „narodowego” faktem oderwanym czy jednorazowym! Nie, — ten list dziecka, który wyżej przytoczyliśmy, nosi datę 12 listopada 1932 r. Oj tego zaś czasu aż po dzień 9 grudnia 1933, t. j. po dzień wybuchu strajku szkolnego w Wielu, miał przecieć miejsce cały długi szereg podobnych, jeszcze silniejszych wystąpień ks. Wryczy wobec młodzieży. Wystarczy wspomnieć choćby tylko jedno najdrastyczniejsze z nich: — próbie rozbić przez Święta Narodowego w dniu 3 maja ub. r. Na widok każdego takiego kolejnego „wystąpienia” rozjadłego działacza „narodowego” — dusze wielewskich dzieci stawały musiały w coraz trudniejszych, w coraz boleśniejszych i trójniejszych kolizjach. To, co w listopadzie 1932 r. zwyciężyło w duszy

owej dziewczynki, t. j. jej czysty instynkt i wrodzone poczucie słuszności, rozszarpać się wprawdzie musiało kolejno i na dusze innych dzieci. Dowodem tego jest, że 3 maja ub. r. większość tamtejszych dzieci nawet gwałtem i przemocą nie dała się odpędzić od udziału w Święcie Narodowym, — a jeszcze dobitniejszym dowodem tego jest fakt, że 9 grudnia ub. r. na ogólną ilość 214-tu dzieci szkolnych wzięła udział w zorganizowanym przez ks. Wryczę strajku zaledwie tylko ta garść dzieci, których rodzice pozostają w bezpośredniej zależności finansowej lub partyjnej od politykującego proboszcza.

Ale jednocześnie z tem — powtarzamy — musiał w tych samych dziecięcych duszach skruszyć się i doszczętnie stopnieć wszelki szacunek dla autorytetu kapłańskiej sukni, tylekroć odzianej z powagi przez tego właśnie człowieka, który ją nosi. Jeszcze raz pytamy: — kto za to poniesie odpowiedzialność? Niech panowie endecy, usiłując zasłaniać swój udział w tem dziele destrukcji, nie próbują wykrętnie twierdzić, że to, co o ks. Wryczy pisaliśmy, piszemy i będziemy jeszcze pisać, jest jakimś rzekomym „atakiem na duchowieństwo” lub „nieposzanowaniem sukni kapłańskiej”. Przeciwnie — mamy nie tylko odwagę, ale o b o w i ą z e k powiedzieć pp. „narodowcom” prosto w oczy, że stajemy tu w obronie powagi stanu duchownego i czci należnej dla sukni kapłańskiej, którą ich działacz ks. Wrycza swymi występami doszczętnie poderwał w młodych duszach dzieci swych parafjan.

I niech pp. endecy nie próbują z wielewskiej sprawy robić rzekomej „obrony uczuć religijnych” przed rzekomymi „bezbożnymi zakusami” państwowej szkoły. Bo to wszystko, czego się ich partyjni ekspozent na duszach wielewskiej młodzieży dopuszczał, jest nie tylko z państwowego i społecznego, ale przede wszystkim właśnie z katolickiego punktu widzenia destrukcyjnym działaniem, godzącym w podstawowe zasady n a k a z a n e j p r z e z r e l i g i ę m o r a l n o ś c i.

Łamigłówka p. t. „wojna czy pokój?” 600 szans na tysiąc przemawia za pokojem

Pismo amerykańskie „New Outlook”, ogłosiło artykuł T. R. Ybarra, w którym, dając upust zamilowaniu Amerykanów do lamigłówek i szarad statystycznych, autor rozstrzyga kwestję istniejącego szans pokoju i wojny zapomocą oznaczenia pokojowych lub wojennych dążeń danego państwa cyframi. Uszeregowanie zaś tych cyfr pozwala autorowi na wyciągnięcie wniosku „matematycznego”, iż *szanse wojny światowej wobec szans pokoju przedstawiają się jak stosunek cyfrowy dwóch do trzech.*

Pan Ybarra podzielił całą Europę na dziesięć wielkich ugrupowań; grupa pierwsza — W. Brytania, druga — Francja, trzecia — Niemcy, czwarta — Italia, piąta — Rosja, szósta — Mała Ententa, siódma — Polska, ósma — Austria, dziewiąta — Węgry, dziesiąta — kraje neutralne podczas wojny 1914-18 r.

Państwo, które okaże się zdecydowanie pokojowym (w pojęciu autora) oznacza p. Ybarra cyfrą 100.

W. Brytania idzie pierwsza pod skalpel Amerykanina. Stwierdza on, że ogół ludności W. Brytanii a tembardziej Dominijów wypoziada się zdecydowanie za utrzymaniem pokoju, a przeto Imperjum brytyjskie otrzymuje cenurkę — 85.

Francja? Większość Francuzów opowiada się za pokojem, przeciw wojnie, to fakt. Ale — mówi p. Ybarra — Traktat Wersalski nakłada na Francję obowiązek utrzymania status quo w Europie, co — charakterystyczne dla autora — zmniejsza wartość Francji jako czynnika pokoju. A sojusznicy Francji? — pyta autor, czy w razie zaatakowania którego z nich, Francja zostałaby obojętną? Nie, odpowiada sam sobie i z tej racji daje Francji stopień — 75.

A Niemcy? Ybarra przyznaje, że Niemcy są obecnie raczej źródłem niepokoju w Europie, groźbą zawikłań wojennych *im fatalnie niski stopień* — 35.

Od Niemiec do Italji krok jeden. *Italia jest militarystyczna*, obawia się Francji, popiera Niemcy — słowem nie zasługuje na lepszy stopień niż 45. Tyle wart jest jej pacyfizm według p. Ybarra.

Wreszcie — Polska. Tutaj germanofilstwo i nieznanomość historii Europy wylażą u autora jak sztydło z worka. *Polska i jej granica zachodnia są najdrażliwszym punktem w całej*

Europie. Tutaj może się wydarzyć eksplozja. A więc po „rozważnym” namyśle p. Ybarra przyznaje Polsce o pięć stopni więcej niż Niemcom, t. j. 40 (?).

Pozostaje jeszcze Mała Ententa i kraje neutralne. Kraje neutralne otrzymują wszystkie razem pełny stopień — 100. Mała Ententa tylko 50. Dlaczego? Bo dąży ona do utrzymania status quo...

W rezultacie swych dociekań matematycznych sumuje p. Ybarra wszystkie stopnie i otrzymuje sumę 600. A więc sześćset szans na tysiąc przemawia za pokojem, czyli trzy przeciw dwom na rzecz pokoju. Konkluzja? Cyfry te nie są zaszczytne dla cywilizacji europejskiej. Gromiąc w ten sposób Europę, wymazuje p. Ybarra zupełnie z pamięci swojej Stany Zjednoczone, ich zbrojenia, ich stanowisko wobec Japonji, ich politykę wobec Ameryki Południowej: dużo, dużo innych rzeczy.

Do Sjamu i Tokio

powędrują albumy Czerwonego Krzyża

Pod przewodnictwem b. min. Kuehna odbyło się posiedzenie sądu konkursowego dla wyboru najlepszych albumów korespondencji międzyszkolnej, nadesłanych przez koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z całej Polski. Albumy te wymieniane są między młodzieżą polską a młodzieżą Czerwonych Krzyży innych krajów. Na konkurs nadesłano około 150 albumów, zawierających roboty ręczne, hafty, wzory kilimów, próbki bogactw naturalnych Polski, wyroby przemysłowe, próbki zbóż itd.

Pierwszą nagrodę dla szkół średnich otrzy-

mało koło przy ginnazjum żeńskim w Łukowie za piękny album z opisami i próbkami przemysłu, rolnictwa, oraz bogactw naturalnych Polski. Album ten wysłany będzie do koła młodzieży Czerwonego Krzyża w Sjamie.

Pierwszą nagrodę dla szkół powszechnych przyznało koło młodzieży P. C. K. przy szkole wydziałowej żeńskiej w Bydgoszczy, które nadesłało album, zawierający wycinanki ludowe, stroje ludowe itp. Album ten przeznaczony został dla koła młodzieży Czerwonego Krzyża w Tokio.

Jestes przeziębiony?
Spiesz po

Aspirine
do najbliższej apteki

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Tajemnica potwora z Loch Ness



Znakomity uczoney angielski Wetherell bada przez lupę szczątki barana znalezione w jeziorze, a zapewne pożarte przez potwora.

„Polscy hitlerowcy” z endeckiego drzewka

Czy Kozielski współdziałał z partją hitlerowską?

Swego czasu pisaliśmy o „wojnie domowej”, jaka rozgorzała wśród t. zw. „polskich hitlerowców” na Śląsku. Tych „polskich hitlerowców”, którzy paradowali w „wiśniowych” koszulach wydało na światło dzienne Stronictwo Narodowe. Bo właśnie działaczem „narodowym” był dawniej dzisiejszy przywódca narodowych socjalistów adwokat Kozielski.

Od jednego „ciepłego” słówka do drugiego, gdy zaczęli się między sobą obdzierać polscy hitlerowcy — doszło do otwartej walki. Założyciel tego bractwa i wydawca tygodnika „Jedna karta”, adwokat Kozielski wystąpił ze skargą sądową przeciwko obecnemu zarządowi narodowym socjalistom i wydawcom tygodnika „Błyska-

wica” Zmizdińskiemu, urzędnikowi Gracowi i innym o publiczne znieważenie i oszczerstwo. Oskarżeni na publicznym zebaniu nazwali adwokata Kozielskiego zdrajcą(?), który stoi w kontakcie z partją hitlerowską. Na ostatniej rozprawie sądowej sprawa wzięła bardzo ciekawy obrót, gdyż oskarżeni zaofiarowali sądowi dowód prawdy. Przez świadków zamierzają oni udowodnić, że adwokat Kozielski wszedł w kontakt z niejakim Baumannem, zamieszkałym w Berlinie, który jest szpiegiem(?). Spotkanie to odbyło się w hotelu „Savoy” w Katowicach. Baumann w toku pertraktacji miał Kozielskiemu zaproponować w imieniu rządu hitlerowskiego 20.000 złotych pod warunkiem, iż Kozielski stanie na usługach partji hitlerowskiej. Na tę o-



Zdrowe dziecko -
to szczęście matki!

Każda przeczorna matka daje swemu dziecku od najmłodszych jego lat Emulsję tranową Scotta, jako środek odżywczy i wzmacniający. Emulsja Scotta zawiera obfitujący w witaminy A. i D. oryginalny norweski tran leczy



niczy, który uodparnia organizm dziecka. Ponadto wchodzące w skład Emulsji Scotta sole wapniowo-fosforowe wzmocniają i odżywiają kości. Dzieci, które piją regularnie Emulsję Scotta mają proste nóżki i mocne białe zęby. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku i lekkostrawna. Winna ta jednak być

Emulsja Tranowa Scotta

Do nabycia już od zł. 2.

Ojciec kolonizacji polskiej w Paranie

Ojciec kolonizacji polskiej w Paranie, p. inż. Edmund Sebastian Saporski, żyje i cieszy się jeszcze zdrowiem, choć nie najlepszym. — P. Sebastian Saporski nie opuszcza łóżka w swym „polskim” pokoju, gdzie na ścianach wiszą obrazy królów i bohaterów polskich, a na stołach leżą, oprócz innych gazet, także pisma polskie. Pomimo czulej opieki starsuszek czuje się coraz gorzej; urodził się w 1844 r.; w przyszłym roku, jeśli dożyje, będzie mógł obchodzić 90-lecie swego, pełnego pracy i poświęcenia, długiego życia.

Tragiczny wypadek w hucie

W Hucie Pokoju w Nowym Bytomiu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. W oddziale walcowni średniej ruchome koryto rozrzucone do czerwoności uderzyło robotnika Makska Pstrokę. Nieszczęśliwy padł na ziemię nieprzytomny. Ciężko poparzonego w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Regulacja płci w Sowietach

W Instytucie biologji eksperymentalnej przy komisariacie ludowym rolnictwa ZSRR wynaleziono sposób sztucznego regulowania płci u zwierząt oddzielając w drodze elektrolizy nasienia hormony męskie od żeńskich. Sztuczne zapładnianie królików nasieniem oprać parowaniem w ten sposób dało dodatnie rezultaty. Obecnie przystąpiono do masowych doświadczeń na świniach i bydło rogatem w państwowych hodowlach w Połtawie, Wołogdzie i Orenburgu.

Szczepionka przeciwtyfusowa

W Panukraińskim Instytucie Bakteriologii nym im. prof. Miecznikowa w Charkowie została wytworzona szczepionka, której zastosowanie chroni przed zarazkami tyfusu plamistego. Przeprowadzone doświadczenia potwierdziły skuteczność działania szczepionki.

Gdynia — największym portem na Bałtyku

„National Ztg.” zamieszcza opis podróży do Gdańska i Warszawy swego korespondenta, w którym ten obrazuje również swoje wrażenia z Gdyni.

Na wstępie autor podkreśla, że Gdyni nie widział od roku 1926, poczem pisze: „Oblicz Gdyni od tego czasu nie wiele się zmieniło (!) Jeszcze dziś spotkać można domki rybackie wśród 6-ciopiętrowych gmachów. Tych gmachów jest dziś jedynie więcej, niż przed 7-iu laty, przybyło parę willi, hoteli i „Riwiera Polska”. Gdynia nie stała się miastem (!), bo nie miała zamiaru nigdy nim być. Chce ona być portem i jest nim. Oba ogromne baseny, które w 1926 r. istniały na papierze, dziś istnieją w rzeczy wistosci i największe okręty docierają obecnie w głąb ładu. Ta Gdynia, która przed 10-ciu laty była tylko planem, jest dziś największym portem na Bałtyku, większym od Kopenhagi, większym od Gdańska”.

Komitet finansowy Ligi Narodów obraduje pod przewodnictwem prof. Młynarskiego

W Genewie rozpoczęła się pod przewodnictwem prof. Młynarskiego, przewodniczącego na r. 1934, sesja Komitetu finansowego Ligi Narodów. Komitet przyjął do wiadomości dymisję swego członka niemieckiego Kempnera, który ustąpił pomimo, iż członkowie komitetu nie są reprezentantami swych krajów i są mianowani przez Radę Ligi w charakterze niezależnych ekspertów finansowych. Komitet rozpoczął obrady od zbadania sprawy współpracy technicznej z rządem rumuńskim.

Pierwsze miejsce w 18 biegach

Stefan Szumachowski, student wyższej szkoły Mount Pleasant (Stany Zjednoczone), który w ciągu ostatnich dwóch lat brał udział w 18 biegach naprzelaj i we wszystkich zdobył pierwsze miejsce, w przyszłym roku zapisze się na uniwersytet Princeton albo Pennsylvania.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W Paryżu dokonano sekcji zwłok Stawiskiego. Według oficjalnych zapewnień, Stawiski popełnił samobójstwo.

Belgijski minister wojny przyśpieszył budowę schronów na wzór francuskich, zwłaszcza na granicy niemieckiej.

Samolot „Krzyż Południa” przybył do Rio de Janeiro.

W Irkucku na Syberji, znaleziono doskonale zakonserwowanego mamuta, nawet mózg znajdował się w całości.

Sąd w Dessau zarządził przymusową kastrację 2 przestępców, skazanych za zbrodnię na tle seksualnym.

500 muzeów istnieje w Czechosłowacji; 57 znajduje się w Pradze.

Lotnik szwedzki Wiklund został zamordowany przez narodowych socjalistów.

Królowa Marja rumuńska ukończyła pisanie swych pamiętników, m. in. o cesarzu Wilhelmie.

Na śląsku Opolskim zabity został przez niewyśledzonych sprawców komendant oddziału szturmowego Wystup.

Rząd Oldenburski zapowiedział internowanie w obozach koncentracyjnych obywateli, wzbierających się płacić podatki.

Kilkakrotny laureat Akademii Francuskiej znany poeta Lecomte zmarł w Paryżu.

Macedonję nawiedziła powódź, 8 osób utonęło. Najwięcej ucierpiały okolice Salonik.

Lyzwiarka Sonja Henie wyjeżdża na występy do St. Zjednoczonych.

Do Nowego Jorku przybył pierwszy ambasador Sowieców, Trojanowski.

Wśmiechniesz się

— Słyszales że Henryk żeni się ze starszą córką bankiera Krupki i dostaje pół miliona złotych posagu?

— Posagu? Chciales zapewne powiedzieć odszkodowania?

Pan Trzosiak zjadł w restauracji urzędowy obiad, kładzie na stoliku 2 złote i zabiera się do wyjścia.

Stojący opodal kelner zwraca gościowi uwagę:

— Proszę pana, ja tu nie zostałem wliczony.

Pan Trzosiak odwraca się i, mierząc kelnera od stóp do głów, spokojnie powiada:

— Przecież pana nie zjadłem.

Tajna radjostacja na torpedowcu

Sensacyjny proces szpiegowski w Warnie

Przed sądem wojskowym w Warnie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko oficerom, podoficerom i szeregowcom bułgarskiej marynarki cywilnej, oskarżonym o pozostawanie w ścisłej łączności ze sztabem sowieckim.

Wszyscy oskarżeni marynarze tworzyli załogę jednego z torpedowców, na którym zainstalowano tajną radjostację. Przy pomocy radja szpiedzy porozumiewali się z Odesą, skąd również drogą radjową otrzymywali wskazówki w akcji szpiegowskiej. Z torpedowca nadawa-

no wiadomości dotyczące obrony krajowej, zmian w marynarce bułgarskiej, teksty rozkazów i obwieszczeń.

Proces będzie toczył się częściowo przy drzwiach zamkniętych. Dla dwudziestu oskarżonych prokurator zażądał kary śmierci.

Ogółem stał przed sądem 69 osób, w tej liczbie dwaj oficerowie i 35 podoficerów. Służbę szpiegowską na torpedowcu zorganizował jakoby jeden z oficerów, wychowany przed wojną w rosyjskiej szkole marynarki.

Za soję - materiał wojskowy

Japońsko-niemiecka wymiana

Japonia zdradza od pewnego czasu niezwykłą ruchliwość i na terenie politycznym i gospodarczym. W ostatnich dniach zawarła porozumienie z Niemcami na następujących warunkach:

Rzesza ma uznać Mandżurję i zpowrotem

dopuszczać na swój rynek mandżurskie strączki sojy, wzamian za co, niemieckie zakłady przemysłu wojennego otrzymują zamówienia na materiał wojenny, kolejowy i co najważniejsze, na części techniczne dla japońskich stalowni.

Kobieta współczesna wyższa od kobiety z przed lat czterdziestu

Na kongresie chirurgów, który odbył się w tych dniach w Chicago, jeden z wybitnych lekarzy amerykańskich dr. Read stwierdził publicznie, że wzrost kobiety dzisiejszej jest mniej więcej o 3 cale wyższy, aniżeli w roku 1890.

Fakt ten, zdaniem dr. Read'a przypisać na-

leży pomyślnemu wpływowi dzisiejszej metody odżywiania się na system nerwowy. Racjonalne, nowoczesne odżywianie zmniejszyło zaburzenia nerwowe u kobiet, skutkiem czego dzisiejsza kobieta może się rozwijać normalnie niż przed czterdziestu laty.

Angielska „piatiletka”

Przebudowa dzielnic robotniczych

Rząd angielski podjął na wielką skalę przebudowę miast i osiedli. Program na najbliższe pięć lat przewiduje zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic robotniczych. Na cel ten przeznaczyl rząd sumę 95 milionów funtów szterlingów. Wykonanie programu zapewni pracę około 30.000 robotnikom budowlanym, a blisko milion rodzin przeniesionych z ciemnych i brudnych mieszkań do higienicznych i komfortowych izb.

Angielskie mieszkania robotnicze, pomimo wysokiej stopy życiowej w Anglii, są wprost nieprawdopodobnie ohydne.

Olbrzymi blok betonu

na szynach kolejowych

Po niedawnym akcie sabotażu na dworcach kolejowych w Brukseli, gdzie niewykryci sprawcy położyli na szynach kolejowych przeszkody z drzewa i żelaza, wypadek podobny wydarzył się w pobliżu dworca antwerpijskiego, gdzie maszynista pociągu towarowego najechał na olbrzymi blok betonu. Dzięki b. małej szybkości maszyna doznała tylko lekkich uszkodzeń.

Przeprowadzona natychmiast rewizja toru wykryła jeszcze parę podobnych przeszkód. Tylko dzięki przypadkowi nie doszło do poważnej katastrofy, gdyż torem tym miał przejeżdżać pociąg pospieszny, który wskutek spóźnienia puścił przed sobą towarowy. Wszczęto energiczne śledztwo dla wykrycia zbrodniarzy.

Gdzie, co i jak?

Fundusz Pracy planuje osuszenie 350000 hektarów w dorzeczu Narwi.

Zakupiliśmy od Sowieców 60 tys. litrów wina kaukaskiego i krymskiego.

Na mecz bokserski Polska — Szwecja do Sztokholmu wyjedzie nasza drużyna reprezentacyjna w dniu 12 b. m.

Dr. Zdzisław Krygowski został prorektorem Uniwersytetu Poznańskiego.

Mehl i Teunbaum, którzy zrabowali kilka milionów koron w Czechosłowacji, zostali aresztowani w Polsce.

We Lwowie pod zarzutem nadużyć aresztowano naczelnika miejskich zakładów elektrycznych K. Kanarowskiego.

Przemysław Żurek, oskarżony o przemyt, został zwolniony z więzienia katowickiego za kaucję 40 tys. zł.

W Katowicach odbędzie się proces członków Jungdeutscher Partei, oskarżonych o antypaństwowe wystąpienia.

Zo Szwecji przybędzie wkrótce do Polski szereg wycieczek narciarskich.

150 nauczycieli z całej Polski przebywa w Warszawie na kursie ustrojowo-propagandowym dla polonistów.

W międzynarodowych konkursach hipicznych w Berlinie polska ekipa konna nie weźmie udziału.

Prezesem ligi piłki nożnej w Ameryce został Roman Galiński.

Zjazd dekanalny duchowieństwa polskiego z okręgu wschodniej Francji odbył się w Strasburgu.

gdy przeczytasz

— Bardzo to pięknie, że pan p. Palenie jest starym zwyczajem.

— Nie tak znów starym. Najwyżej od 17-go stulecia.

— To szanowny pan grubo się myli. Polono już w czasach przedhistorycznych. Najlepszym dowodem są urny z popiołami znalezione w grobach.

— Ach, ten wschód słońca jest wspaniały! Mogłabym tu siedzieć cały dzień i podziwiać cudny widok.

— Kiedy właściwie pan poznał swoją żonę?

— Po ślubie.

ANTONI MARCZYŃSKI,

49)

PODPALACZE

Tak, jakby chodziło o pożyczanie gazety... Ktoś zaproponował na „próbną robotę” kilka innych obiektów w porcie londyńskim, co wywołało nową dyskusję. Nikt przy tym nie zniżył głosu, nie zerkał podejrzliwie ku drzwiom, ani nie przybierał konspiratorskich min. Nikogo nie krępowała obecność prawie stu osób na sali i dość prawdopodobne przypuszczenie, że w takim liczonym gronie może się znaleźć zdrajca. Gdyby nie piętno nędzy wyrze na twarzach olbrzymiej większości zebranych, Lucien Lest powziąłby był niejaki wątpliwości co do tego, czy ma przed sobą bezrobotnych górników, portowych tragarzy, szyciarzy, itp. Zachowywali się tak, że wyglądali raczej na gentlemanów, omawiających w swoim wytwornym klubie szanse różnych trzylatków na torze w Epsom, w biegu o tradycyjną nagrodę hrabiego Derby. Zamiar zdemolowania urzędów któregoś doku uważali za emocjonujący wyczyn sportowy i czynili zakłady, oczywiście o kilka pensów, czy Tom Carter dokona dzieła, czy nie.

— Trzymam pół zylinga przeciw pensom, że rozwalę dwa żorawie i powrócę tu do was przed świtem! — zawołał bohater wieczoru.

— A ja przeciw pańskim sześciu pensom trzymam dwa funty, że pan ich nie rozwali, towarzyszu! — krzyknął Lucien Lest, pragnąc zdogingować młodego górnik. Lecz przewodniczący zaprotestował stanowczo:

— Stójcie! Tak nie można. Wyszadzie jakiś bezwartościowy gruchot, i jaki stąd pożytek? Za!en! Przeciwnie, tylko szkoda! Rozstawia strażę, warty, i uniemożliwią nam porządną robotę... Towarzyszu Carter, proszę na miejsce. Siadajcie towarzysze... Dwa

żorawie? Nonsens! Musimy rozpocząć akcję od co najmniej 20-tu zamachów. R ó w n o c z e s n y c h ! I w różnych stronach Anglii...

W 3 dni później nastąpiły powszechnie znane wypadki w 17-tu miastach Wielkiej Brytanji. Depesze z wieściami o „NOCY SABOTAŻÓW” przyjęła radjostacja jachtu „POWER” już o godzinie 11-tej rano. Dzień był niezwykle upalny jak na luty. Fahrenheit wskazywał 77 stopni. W najgłębszym cieniu! Na dzień statku, w kotłowni śmierzdział dymem i potem; trzej czarni od węgla palacze karmili ogień, grymasny, gdy niema przeciągu. Na górze, w oranżerii pachniały storczyki i bzy; trzej gentlemani biali od siwych głów do tenisowych pantofli karmili lakociami znużoną Putzi. Lecz Putzi grymasiła. Nie odzyskała jeszcze apetytu ani humoru po nocnej chwiejbie statku, po przykryj morskiej chorobie.

— Musimy koniecznie przybić gdzieś do brzegu... Spójrz na to biedactwo. — Roger von Elden miał łzy w oczach.

— Polecieł Bugsowi, by gnał całą parą do Neapolu.

— Dziękuję ci, przyjacielu.

Trzeci nabab, baron Abel Lazare wyraził swoje zdziwienie z powodu opieszłości profesora Katza, który jeszcze nie odpowiedział na depeszę, wysłaną z jachtu do Wiednia 3 godziny temu... Znakomity specjalista odezwał się wreszcie, a jego telegram złożony z 247-miu słów przywrócił apetyt pupilce von Eldena. Lecz radjostacja jachtu prócz odpowiedzi prof. Katza odebrała także inne depesze. Bardzo alarmujące treści.

— „Banda terrorystów amerykańskich zwanych w Stanach sekta WROGÓW MASZYN” rozpoczęła dzisiejszej nocy swą zbrodniczą działalność na terenie Wielkiej Brytanji”, — odczytał Forban, mrugnawszy dyskretnie na von Eldena.

— Przepraszam, — syknął Lazare, pochłonięty lekturą swojego telegramu znacznie dłuższego, niż lakoniczna depesza, jaką otrzymał Forban. Przeczytał, zbliadł, zacisnął pięści i zaczął się nerwowo przechadzać po oranżerii. Za jego plecami dwaj przyjaciele porozumieli się wzrokiem. Uznali zgodnie, że nadszedł odpowiedni moment do rozpoczęcia generalnego ataku, i że speakerem będzie von Elden; niecierpliwy Forban mógłby wszystko popsuć.

Von Elden zaczął atak huraganowym ogniem cyfr. Przez dobre 20 minut z istic niemiecką systematycznością wymieniał sumy dotychczasowych strat każdego koncernu, w którym przeçuwał udział kapitałów Lazare'a. Potem sumy niewątpliwych zysków w razie, gdyby on, Abel Lazare przyjął ich koncepcję. A wreszcie rozliczne „korzyści moralne”: Bezrobotni znikną! I przekłety kryzys! Powróci okres złotej koniunktury gospodarczej. Brylantowej! Dalej, pogromy; pan baron, jako Żyd powinien z szczególną uwagą śledzić niebywały rozwój antysemityzmu w Niemczech, nie mówiąc już o wschodniej Europie; powinien zrozumieć, że pogromy stały się dzisiaj kląpą bezpieczeństwa dla wielu rządów!... To niebezpieczeństwo, zagrażające życiu i mieniu jego współwyznawców przeminie bez śladu, jeżeli furję milionowych rzesz, gnębionych kryzysem pchnie się umiejętnie w inne koryta. W koryta narodowych antagonizmów i zatargów sąsiedzkich!

— Interes, jaki panu proponujemy, baronie, — ciągnął dalej, — nie kryje w sobie najmniejszego ryzyka... dla nas! Natomiast coraz większe ryzyko przedstawia utrzymywanie status quo! Zwłaszcza dla pana! Zbrodnicza akcja „Wrogów Maszyny” może w bardzo krótkim czasie doprowadzić do zupełnej ruiny następujące przedsiębiorstwa...

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. dyr. „Atlantycu“ przed sądem w Gdyni

23-ci dzień rozprawy

Dwudziesty trzeci dzień procesu „Atlantycu“ przynosi zeznania nowych świadków, zeznających na okoliczność pierwszego aresztowania osk. Jachimczaka.

Pierwszy zeznaje świadek Lepki b. prokurator Sądu w Starogardzie na którego polecenie Jachimczak w r. 1931 został aresztowany wskutek doniesienia niej. Szwedego z Warszawy, — który legitymował się pismem Ministerstwa Komunikacji. Doniesienie okazało się bezpodstawne i Jachimczak został zwolniony a sprawa umorzona.



Sędzia S. O. Karczewski

Informatorem św. Szwedego był niej. Maciejewski. Większość jego doniesień była fałszywa, co narażało kolej na znaczne straty.

Św. Dr. Haraszyn, naczelnik wydziału prawnego Dyrekcji Kolejowej mówi, że poznał Maciejewskiego jako kontraktowego urzędnika kolejowego, pełniącego funkcje wywiadowcy.

Początkowo pracował on w tym charakterze, ale po pewnym czasie przekonano się, że prawie całkowicie materiał przez niego dostarczany był zmyślony i polegał na bezpodstawnych oszczerstwach. Zwolniono go wreszcie zupełnie.

Świadek znał osk. Jachimczaka jako wzornego urzędnika i wiedział o jego pożytecznej pracy społecznej.

Na pytanie obrony co do „gratyfikacji“ świadka Maciejewski oświadcza, że wprawdzie jest to powszechna tajemnica, jednakże nie umiałby przytoczyć konkretnego wypadku.

Prokurator: A jakby postąpiła władza kolejowa gdyby świadek stwierdził, że urzędnik przyjął prezent gwiazdkowy?

Św. Dr. Haraszyn: Przypuszczam, że zastosowałaby karę porządkową.

Obr. dr. Kaznowski: Czy Dyrekcja Kolejowa oddałaby taką sprawę do sądu?

Św. Dr. H.: O ile by w tym wypadku nie zachodziła szkoda dla służby, uważano by tę sprawę za całkiem nie nadającą się do sądu.

1000 guldenów za zwolnienie Jachimczaka.

Św. Jaskólski, urzędnik Dyrekcji Kolejowej z Bydgoszczy zaprzysiężony na wniosek prokuratora zeznaje, że w roku 1931 Maciejewski proponował mu, że postara się o zwolnienie z posady Jachimczaka o ile Związek Urzędników Kolejowych zapłaci mu 1000 guldenów. Maciejewskiego przedstawia jako jednostkę o b. niskiej wartości moralnej.

Jako ostatni zeznaje urzędnik Biura Gdańskiego świadek Dębowski, również zaprzysiężony.

Obr. Dr. Kaznowski: Co świadkowi wiadomo o doniesieniach Maciejewskiego przeciw osk. Jachimczakowi?

Św. Dębowski: Maciejewski w r. 1929 złożył doniesienie, dotyczące się szeregu spraw, związanych z koleją. Miałem je w rękach, ale muszę zaznaczyć że w doniesieniu tem wogóle nie było mowy o Jachimczaku.

Obr. Dr. Kaznowski: Maciejewski twierdzi że pan zniszczył pewne doniesienie jego przeciw osk. Jachimczakowi. Czy to prawda?

Św. Dębowski: To nieprawda! Żadnego doniesienia nie niszczyłem. Po przesłuchaniu świadków adwokat dr. Kaznowski przedstawia sądowi pismo, które Macierz Szkolna w Gdańsku stwierdza, że w latach 1929 i 1930 osk. Jachimczak złożył pewne dość poważne kwoty pieniężne na cele tej organizacji będące rewanżem za otrzymane upominki gwiazdkowe.

Po przesłuchaniu świadków następuje dalsze czytanie dokumentów, dotyczących się transakcji między f. „Atlantyc-Gdańsk“ a f. „A. de Rosset“.

Znowu akta.

W czasie czytania dokumentów dochodzi kilka razy do ożywionej dyskusji między obrońcą a prokuratorem, co ogromnie przedłuża rozprawę.

W chwili gdy strony szukają jakiegoś ważnego dla oskarżenia dokumentu prokurator pyta, gdzie jest ten dokument.

Osk. de Rosset: Przypominam panu prokuratorowi, że ten dokument był w czasie

przesłuchiwania mnie przed sędzią śledczym w obecności pana prokuratora.

Prokurator: A więc jeżeli tak było, jak twierdzi oskarżona to musi to być w protokół.

Adw. Ettinger: Może być a może i nie być, ponieważ dużo spraw do protokołu wogóle nie wnoszono.

Prokurator: Może to było zbyt ciężkie wnieść to do protokołu.

Adw. Ettinger: A to, bardzo możliwe.

Następują dalsze odczytywanie dokumentów, cytowanie dat i cyfr, w których oskarżeni Mosiewicz i pani de Rosset z trudem mogą się polapać.

Prokurator w pewnym momencie stwierdza niezgodność zeznań osk. de Rosset z zeznaniami osk. Mosiewicza, dotyczącymi kalkulacji cen węgla.

Prokurator i obrona zadają szereg pytań biegłemu Malocie, przyczem prokurator sprawdził szereg cyfr i dat sprzedawcy węgla. Badanie księgi trwa przeszło godzinę, przyczem biegły stwierdza, że szereg rzeczy w książce tej nie figuruje.

Znowu Mazur na rozprawie

Prokurator: Wysoki Sądzie! Twierdzenie obrony, że św. Mazur został zwolniony nie są ściśle. Zastrzegłem sobie wyraźnie prawo zadania dodatkowych pytań św. Mazurowi. Obecnie konieczność zbadania św. Mazura jest oczywista. Choć o transakcję, zawartą z Warsztatami Marynarki Wojennej. Pytania moje pójdą w kierunku ustalenia całości rozmowy na temat dostarczenia węgla dla tych warsztatów. Jeżeli na podstawie dokumentów i na podstawie zeznań św. Mazura ustalimy, że osk. de Rosset wiedziała o tem, że węgiel ten przeznaczony był dla urzędników warsztatów nie będzie najmniejszej wątpliwości jej działaniu na szkodę kopalni węglowych a pośrednio i instytucji skarbowych Państwa. Transakcja ta ma duże znaczenie dowodowe. A wyjaśnienia św. Mazura jako tego, który ją przeprowadzał w charakterze głównego pomocnika osk. Mosiewicza w działaniu węglowym f. „Atlantyc“. Proszę zatem, aby Wysoki Sąd zechciał wezwać św. Mazura.

Adw. Ettinger sprzeciwia się ponownemu przesłuchaniu św. Mazura twierdząc, że Sąd ma prawo nie przychylić się do wniosku prokuratora, gdyż pytania te były już świadkowi przez prokuratora stawiane a zresztą strony zerwały się dalszego badania świadka Mazura.

Adw. Mosiewicz: Czy to jest książka buchalteryjna?

Biegły Malota: To jest właściwie ewidencja podręczna.

Adw. Mosiewicz: Czy nie zapisanie jakiejkolwiek pozycji w tej książce ewidencyjnej jest równoznaczne z niezapisaniem jej w jakiejś części składowej buchalterji?

Biegły M.: Nie, mówię właśnie, że to zwykła ewidencja nie mająca znaczenia dla buchalterji.

Prokurator: Zresztą w danym wypadku to nie jest ważne, gdyż w tej chwili nie chodzi o fałszerstwa ksiąg, lecz jedynie o stwierdzenie że większość wagonów, o których mowa w tej książce zawierała węgiel eksportowy.

Następuje dalsze czytanie dokumentów i rużące odczytywanie cyfr kalkulacji węglowych.

Prokurator nie zadawała się wyjaśnieniami w sprawie sprzedaży węgla eksportowego przez f. „Atlantyc“ urzędnikom Warsztatów Marynarki Wojennej i wnosi o przesłuchanie w tej sprawie ponownie świadka Mazura. — Obrona sprzeciwia się wnioskowi prokuratora.

ponowne przesłuchanie go znowu odwleczło koniec rozprawy zupełnie niepotrzebnie.

Prokurator stwierdza jednak, że nie rezygnował z dodatkowego przesłuchiwania Mazura, a jeżeli się zgodził na jego wyjazd li tylko dla zmniejszenia kosztów sądowych zastrzegając sobie prawo powołania go w każdej chwili.



Sędzia Paledzki

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora wobec czego „inżynier“ Mazur znowu zeznał będąc w dniu dzisiejszym.

Przeżto samo koniec przewodu sądowego, oczekiwany w dniu dzisiejszym odwleczło się znowu na niewiadomo jak długi okres czasu.

Kłopoty niemieckich sportowców Przygody na zawodach w Nancy i Metz

Dziennik „Badische Presse“ z Karlsruhe donosi, co następuje: p. Herbert Kraft, rządowy komisarz sportowy w Badenji, wniósł do Niemieckiego Zw. Piłki Nożnej żądanie, aby niemieckim drużynom zabroniono grać zagranicą.

Powodem tego żądania jest następujący wypadek: piłkarze z Karlsruhe grali w dniach 25

i 26 ub. m. w Nancy i Metz. Przed meczem Francuzi zażądali zaniechania przez Niemców pozdrowienia hitlerowskiego. Niemieccy gracze ustąpili dopiero wtedy, gdy Francuzi zagrozili im niewypłaceniem kosztów podróży i zażądaniem odszkodowania w razie nie dośnięcia meczów do skutku.

Stawiski na plaży



Głośny aeryzysta, który według oficjalnych doniesień popełnił samobójstwo, podczas ostatnich wypraw ze swoim dzieckiem na plaży

Gotów! u teraz NIVEI

Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawia wienczas na rękach żadnych śladów, iskóra staje się wkrótce delikatną i odporną. Zl. o. 40-2.60

2 dnia

„Kamerdynerzy“

T. zw. „narodowa“ prasa, dogorywająca z braku czytelników i rzeczowych argumentów, czepiła się ostatnio tego jedyne go sposobu „walki“ ze swymi przeciwnikami, jaki zawsze i wszędzie stanowił broń tchórzów i lichych natur: — pamfletu. M. in. jeden z pomorskich organów „narodowych“ drukuje właśnie elukubrację tego typu. Nie jest ona cprawda ani „dowcipna“ ani „ciekawa“, — śmiało więc można ją pozostawić na wyłączny użytek czytelników „narodowej“ prasy, jako całkowicie odpowiadającą ich niewysokiemu poziomowi kulturalnemu i niewybrednym gustom. Nigdzie bowiem indziej zamierzonego skutku nie osiągnie: — ani malejącego wciąż zasięgu wpływu nie „poprawi“, ani nie „zainteresuje“ nikogo, ani tem mniej nie wyprowadzi nikogo z równowagi.

Ale jest w tym pamflecie jeden szczegół wart publicznego zafotowania: — oto sam jego autor zaznacza w nagłówku, że jest... „starym kamerdynerem“.

Czymi „kamerdynerami“ — i to w sensie bynajmniej nie: przenośnym, lecz: dosłownym — byli ci „narodowi“ panowie „dziennikarze“, którzy z taką wprawą i znaństwem piszą o tajnikach żandarmerji i ochrony carskiej, wyjaśniać nikomu nie potrzeba.

Handel ludzką czią

W dniu 26 listopada ub. r. miał w Toruniu miejsce wypadek zabójstwa młodej dziewczyny przez młodego człowieka. Podłoże zabójstwa było osobiste, — wedle zebranych poszlak była nią jedna z częstych młodocianych tragedji na tle zawiedzionej miłości.

Traf jednak zrządził, iż wypadek ten zdarzył się właśnie w tym dniu, w którym odbywały się wybory do ciał samorządowych. Sam ten zbieg okoliczności wystarczył toruńskiemu dziennikowi Str. Narodowego do rzucenia przejrzystej i niegodziwej aluzji, łączącej nazwisko zabitej z nazwiskiem jednego z wybitnych działaczy naszego Obozu. Nieodżałowana: — nawet sam fakt śmierci usiłowano w ohydny sposób polaczyć z owej aluzji w jakiś rzekomy „związek przyczynowy“ z osobą owego działacza. Zrobiono to zaś w sposób tak łcie nie liczący się ani z obowiązującym każdego przyzwoitego człowieka milczeniem wobec cudzej śmierci, ani z kulturalnymi pojęciami o atakowaniu żyjącego przeciwnika politycznego, że na określenie tego wystąpienia „narodowej“ gazety istniałby tylko jeden wyraz: — plugastwo.

Nie zajmowałibyśmy niemi uwagi naszych Czytelników, gdyby nie fakt, jaki w związku z tą sprawą miał miejsce w dniu wczorajszym. Oto w tym samym organie „narodowym“, który ze śmierci tragicznie zmarłej dziewczyny usiłował w bezczyny sposób kuć „atut polityczny“, pojawiła się wczoraj wzmianka, stojąca rzekomo... „w obronie czei“ zmarłej przed „plotkami i fałszywymi pogłoskami, krzywdzącemi jej pamięć“...

Ażebym zaś ten swój niesłychany cynizm tem dokumentniej przypieczętował jeszcze i kłamstwem, ów organ miał czelność nadmienić: — „wszystkie te pogłoski pominiełmy milczeniem“...

Na określenie wystąpienia owego organu w dniu wyborów samorządowych istnieje ten wyraz, który wyżej przytoczyliśmy. Ale na określenie tego, co w c z o r a j ów dziennik ośmielił się zrobić, niema w języku uczciwych i przyzwoitych ludzi wogóle żadnego wyrazu.

Broszury Hitlera

rozdawane darmo w Warszawie

Prasa warszawska donosi: wśród warszawskiego kupiectwa jest prowadzona propaganda hitlerizmu przy pomocy broszury Adolfa Hitlera „Deutschland an die Welt“.

Rozdawnictwem tej broszury zajmują się tajemniczy kolporterzy, którzy odwiedzają sklepy pod pozorem zakupów. Zazwyczaj, nie kupiwszy, opuszczają sklepy, pozostawiając na ladach, rzekomo przez zapomnienie, egzemplarze broszury Hitlera.

Propaganda jest uprawiana głównie w środowisku.

Naczelna organizacja ogrodnictwa polskiego

stwierdza prawidłowość wyboru rady PIR w Toruniu

W związku z wyborem przez Pomorski Związek Właścicieli Zakładów ogrodnictwa rady do Pomorskiej Izby Rolniczej, Komitet Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych po zbadaniu przez swego delegata całokształtu sprawy na miejscu w Toruniu oświadcza co następuje:

Wybory rady Izby Rolniczej przeprowadzone w dniu 10 grudnia r. ub. przez Pomorski Związek Właścicieli Zakładów Ogrodniczych w Toruniu odbyły się najzupełniej prawidłowo. Osoba wybranego rady p. Józefa Lewandowskiego, wybitnego ogrodnika-fachowca i znanego działacza społecznego, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Ze swej strony Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych proponować będzie do przeprowadzenia w drodze nominacji jeszcze drugiego przedstawiciela ogrodnictwa na radę Pomorskiej Izby Rolniczej ze względu na dużą wagę i różniczkowanie produkcji ogrodniczej, która winna być reprezentowana w Izbie w różnych działach.

Komitet w imię interesów ogrodnictwa pomorskiego wzywa tych członków Pomorskiego Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych, którzy opuścili organizację na skutek wyniku wyborów w dniu 10 grudnia 1933 r., do powrotu do organizacji.

Komitet jaknajkategoryczniej zastrzega się przeciw nadużyciu faktu ścierania się poglądów w Pomorskim Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych dla celów politycznych.

Wreszcie Komitet wyraża ubolewanie p. Wojewodzie Kiriłkowsi, wobec niesłusznych ataków na jego osobę i urząd wojewódzki, z powodu przebiegu zebrania w Pomorskim Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych w Toruniu w dniu 10 grudnia 1933 r. Komitet wyraża nadzieję, iż p. Wojewoda, będąc osobieście wielkim miłośnikiem ogrodnictwa, nie odmówi nadal ogrodnictwu pomorskiemu swego cenego poparcia. Prezes: (—) Prof. dr. E. Jankowski. Sekretarz: (—) Stefan Skawiński.

Pismo powyższe, nadesłane nam z prośbą o zamieszczenie przez naczelną organizację ogrodnictwa polskiego dowodzi raz jeszcze, jak niesłuszna i szkodliwa była kampanja, podjęta w tej sprawie przez toruński organ „narodowy”, wypatrujący skwapliwie każdej okazji, aby przy puścić atak na władze. Słowa, skierowane w powyższym oświadczeniu pod adresem p. Wojewody pomorskiego są równoznaczne ze stanowczym potępieniem metod, jakimi ze szkodą sprawy ogrodniczej dla swych własnych celów demagogicznych posłużył się pewien odłam miejscowej prasy.

Jak się ponadto dowiadujemy w sprawie ewentl. zamianowania drugiego rady ogrodnictwa pomorskiego do P. I. R., Min. Rolnictwa przedstawiło p. Wojewodzie pomorskiemu do rozwiązania sprawę nominacji rady z ramienia oddziału pomorskiego Centr. Zw. Zawod. Ogrodników w Grudziądzu.

Nowi kawalerowie Krzyża i Medalu Niepodległości

„Monitor Polski” z dnia 9 bm. przynosi dalszą listę osób, odznaczonych za pracę niepodległościową. Lista zawiera 11 nazwisk odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami, 846 odznaczonych Krzyżem i 1158 odznaczonych Medalem Niepodległości.

Wśród nowych kawalerów Krzyża i Medalu Niepodległości znajdują się nazwiska wielu osób z terenu Pomorza, m. in. znanej i zasłużonej działaczki p. M. Wolszciegierowej, kda Wojew. P. P. insp. W. Olszańskiego, b. kda P. P. w Toruniu kom. W. Głuchowskiego, oficera Bryg. Kawalerji w Toruniu rtm. dypl. M. Iznoskoffa, kda obwodu PW i WF kpt. W. Kwiatkowskiego i in.

Pozatem wśród odznaczonych widnieją nazwiska: śp. Stefana Żeromskiego, rzeźbiarza Ksaw. Dunikowskiego, członka Akad. Literatury Piotra Chojnowskiego, prof. uniw. dr. O. Bujwida, nac. redaktora PAT-icznej M. Obarckiego itd.

Lista zawiera wreszcie szereg nazwisk poległych w walkach o niepodległość wzgl. zmarłych, m. in. śp. kpt. Herwina-Piątka, śp. mjr. Zygm. Bobrowskiego, śp. prof. Baudoin de Courtenay, śp. ks. K. Butkiewicza, śp. ks. Fr. Hrynkiwicza i innych.

Napad na pociąg węglowy Zabici i ranni

W nocy z 2 na 3 bm. grupa nieznanymi osobnikami napadła pod Chelmcami powiatu Mogileńskiego na pociąg wiozący węgiel. Celem napadu była kradzież węgla.

Policja, konwojująca pociąg użyła broń palną. W wyniku powstałej walki dwóch złodziei padło trupem, a trzeciego, ciężko rannego uciekającego towarzysze zabrali ze sobą.

Jak wykazało śledztwo zabici zostali Jan Tański i Kotkowski, obydwoj z Radziejowa. Zwłoki ich pozostawiono w wagonie w Inowrocławiu do dyspozycji władz śledczych.

Ponadto z końcem ub. miesiąca, na linii kolejowej Chelmce—Rąbinek postrzelono niejakiego 20 letniego Lucjana Piekarskiego z Kłownowa (pow. Kolo), schwytanego przy kradzieży węgla.

Ciężko rannego w brzuch Piekarskiego odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu gdzie dr. Błazek dokonał potrzebnej operacji.

Stan Piekarskiego jest groźny.

Kto wygrał?

W drugim ciągnięciu 4-tej klasy Państwowego Loterii główne wygrane, poza podanymi numerami poprzednim, padły na numery następujące:

Zł 5.000 na n-ry: 59530 792966.
Zł 2.000 na n-ry: 3006 19021 23027 27875 29696 31401 40692 49388 53077 60461 64450 75040 81644 94544 96961 127499 130139 131280 142823 143144 149064.

Zł 1.000 na n-ry: 25579 32323 35986 36545 38619 40069 46392 46714 50044 50858 51996 54976 55150 59866 61195 61534 65632 73973 74839 75233 75319 77053 82524 84524 85064 91180 92501 96407 98788 99494 103119 108407 116346 120186 122658 131494 141046 151074 162868 168930.

Zł 5.000 na n-ry: 31962 61245 76985 34770 167144.

Po 2.000 zł na n-ry: 4081 4631 6861 1685 32717 34619 52100 82810 84990 85802 97153 97277 105051 145413 161127.

Po 1.000 zł na n-ry: 6802 8601 14155 17270 19435 39757 41542 41732 40803 44484 45864 51890 54408 59449 60606 62129 64171 68104 69702 70636 71692 75457 88510 97262 100821 106103 110806 113687 124236 131086 135781 141595 142960 152955 161552 167673.

Pomorze nie zawiedzie!

Akcja zbiórkowa na samolot Challenge'owy Sprzedaż znaczków przez listonoszów

Ostatnio ogłoszony przez Komitet Wojewódzki LOPP, w Toruniu rezultat akcji zbiórkowej na samolot challenge'owy wykazywał kwotę 7.492,33 zł. W miesiącu grudniu kwota ta podwyższyła się o 4.212,18 zł. — czyli dotychczasowy rezultat po dzień 31 grudnia wynosi już pokazną sumę bo 11.704,51 zł. Jest to 1/3 kwoty jaką musimy zebrać dla barw Pomorza — na samolot challenge'owy który stanie do Międzynarodowych Zawodów Lotniczych w dniu 28 sierpnia br. z nazwą „Pomorze”.

Jedną trzecią trudów już ponieśliśmy. Mamy już poza sobą jakgdyby jeden etap ciężkiej do przebycia drogi. Nie można stanąć w miejscu i ustać obecnie, kiedy doprawdy działano wielce bez mała 12 tysięcy złotych drogą ofiar.

Cóż kiedy potrzeby są jeszcze znaczne i to nas zniewala, że zwracamy się ponownie z wezwaniem do wszystkich, którzy nieoparli dotychczas akcji na Challenge.

Zywo przed nami stoi wynik spotkania naszego z Niemcami w zawodach piłki nożnej, a z jego znaczeniem mieliśmy możność dowiedzieć się z prasy wszystkich niemal większych krajów. Możliwości, potwierdzone zwycięstwem w Challenge'u 1932 r., stoją przed nami. Posiadamy zastępy wybitnych i dzielnych lotników, posiadamy zdolnych konstruktorów, posiadamy rodzimy przemysł lotniczy. Chodzi jedynie o stworzenie warunków, umożliwiających wykazanie się tych ludzi swoim zapałem, zdolnościami i umiejętnościami. To też w pierwszym rzędzie z pomocą przychodzi Państwo, a dopiero na drugim miejscu pomoc ze strony społeczeństwa.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że osiągnięcie 35 tys. zł. w dzisiejszych czasach nie jest rzeczą łatwą, to też Komitet Wojewódzki L. O. P. P. widzi jedynie możliwość w groszowych składkach, ale przy udziale całego społeczeństwa — nie tylko miast, lecz przy udziale ludności miasteczek i wsi, osób dorosłych i młodzieży.

Dotychczas akcję zbiórkową na Challenge prowadził wszystkie Komitety LOPP, na Pomorzu, jednak zrozumiałe trudności nie pozwalają dotrzeć do każdego mieszkańca w mieście a tembardziej w rozległym terenie powiecie. Szukają możliwie najlepszego rozwiązania Komitet Wojewódzki LOPP zwrócił się o poparcie do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w tym sensie, ażeby urzędy i agencje pocztowe oraz dotychczasowi i listonosze więcej proponowali nabycie specjalnych znaczków na Challenge, — przy czym Komitet Wojewódzki szczególną uwagę przywiązuje do czynności listonoszy, którzy stykają się codziennie z mieszkańcami miast i wsi i mają możność dotarcia w szerszym znaczeniu do wszystkich warstw społeczeństwa. I rzeczywiście dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do sprawy p. prezesa Dyr. P. i T. w Bydgoszczy oraz dzięki poparciu naszych zamierzeń ze strony Zarządu Centralnego Komitetu Fundacji ku czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury — p. Minister Poczty i Telegrafów udzielił zezwolenia na rozsprzedaż nalepek w tej formie.

Tym sposobem udostępnienie nabywania znaczków, a tem samem składania ofiar na samolot — jest znacznie większe, przy czym

licząc się z zamożnością różnych osób Komitet Wojew. wprowadził nalepki 5, 10 i 50 groszowe.

Włożony trud i praca pp. funkcjonariuszy pocztowych na rzecz Challenge'u jest bezinteresowna i podjęta została dla zrealizowania rzeczy o dużym znaczeniu, dotyczącej nas wszystkich.

Komitet Wojewódzki LOPP zwracając się

do społeczeństwa o dalsze poparcie akcji prosi o życzliwe potraktowanie tej rzeszy ludzi, — którzy przy wykonywaniu swej pracy zawodowej zapukają do drzwi o dach na samolot challenge'owy.

KOMITET WOJEWÓDZKI LOPP.
W TORUNIU.

Nowe kwiatki z niwy „młodonarodowych” Tym razem z powiatu tczewskiego

Gorliwy członek „Młodych Narodowców” z Gniewu p. Teofil Górka kilka dni temu wykrzykiwał w nocy na ulicy „Heil Hitler” a grono osób przysłuchiwało się temu dziwnemu występowi. Swego czasu Górka został ukarany sześciomiesięcznym więzieniem i grzywną w kwocie 50 zł. za zniewagę Marszałka Piłsudskiego.

B. komendant „Młodych” z Subków publicznie w jednej z restauracji w Tczewie cytował na głos ustępy z niemieckiej książki, napisanej przez hitlerowskiego pismaka w wiadomych celach, za co skazany został na kilkomiesięczne więzienie.

Jak widać z powyższego działalność przeważnej większości „Młodych” jest z punktu widze-

nia narodowego zupełnie nienarodowa.

Różnym Czubkom i Górkom nie wystarcza już argumenty endeckiej prasy, sięgają oni dalej do polakożerczej bibuły hitlerowskiej, znieważającej polski Rząd i Narod.

Wielu z nich staje się, pod wpływem endeckiej megacji i nienawiści, zdrajcami Polski i nieświadomymi krzewicielami hitleryzmu na Pomorzu.

Jak nas informują, członkowie rozwiązanych w powiecie tczewskim placówek „Młodych Narodowców” z nakazu endeckich władz partyjnych musieli wstąpić do Stronnictwa Narodowego, w którym powołano do życia wydział młodych.

Sprawa nowego burmistrza m. Chojnic Przedwczesne pogłoski

Wobec upływu kadencji dotychczasowego burmistrza m. Chojnic, p. dr. Sobierajczyka w dniu 26 lutego br. oraz złego stanu jego zdrowia, który prawdopodobnie spowoduje wcześniejsze opuszczenie przezeń zajmowanego stanowiska, aktualna jest obecnie dla Chojnic sprawa wyboru nowego ojca miasta.

Na temat ten szerzą się najrozmaitsze pogłoski a jedno z pism prowincjonalnych podało już nawet w formie pozytywnej, że dla Chojnic zamianowano burmistrza komisarycznego.

Otóż należy wyjaśnić, że ostatecznie kwe-

Rada Miejska z chwilą podjęcia przez nią agendy. Ona też zdecydowała o wyborze tego, lub innego kandydata.

Gdyby jednak — co jest prawdopodobne — Rada nie była w stanie uskutecznić na czas wyboru burmistrza, wówczas ze względu na ustąpienie p. dr. Sobierajczyka i brak urzędowego jego zastępcy w Chojnicach na czas przejściowy należałoby zamianować burmistrza komisarycznego.

W sprawie tej jednakże żadna decyzja jeszcze nie zapadła i wszelkie pogłoski na ten temat są przedwczesne.

Żmigrod - Al Capone śląskich przemytników Z więzienia porozumiewał się z nową spółką przemytniczą

Wykryta ostatnio przez Śląską Straż Graniczną wielka afera przemytnicza bzdzińska kombinatorów Vogla i Sternera do tej pory nie przestaje zaprzętać władz na Śląsku i w całej Polsce. Dochodzenia w tej sprawie trwają nadal i ujawniają coraz to pikantniejsze szczegóły.

Afera ta jest dalszym ciągiem sprawy, prawdziwego Al Capone'a przemytników Żmigroda Lejzora, skazanego wraz z Maksym Saperem po 2 lata więzienia i grzywnę w wysokości około 2 milionów złotych.

Żmigród i Saper przebywają nadal w wię-

zieniu w Katowicach. Ponieważ odsiadują oni za grzywną więzienie, pobyt ich na „chlebnie państwowy” potrwa około 4 lat. Nie przeszkodziło to Żmigrodowi w tajemniczy, dotychczas niewytłumaczony sposób, utrzymywać kontakt ze światem zewnętrznym. Żmigród, przebywając w więzieniu, mimo, iż dawna spółka Żmigród — Saper, została rozbita, dołał porozumieć się z Voglem i Sternerem i zostać ich cichym wspólnikiem. Jak krąży pogłoski dużą rolę w tej nowej spółce przemytniczej miała rzekomo odegrać żona Żmigroda. Wszelkie tajniki przemytu są jej dobrze znane, a „grube rąby” przemytnicze zna podobno osobiście i na-

wiązanie kontaktu z nimi nie przedstawiało żadnych trudności.

Spółka Vogel — Sterner — Żmigród dzięki czujności Śl. Straży Granicznej została rozbita, jej przywódcy są uwięzieni.

W dalszym ciągu aresztowano na Śląsku braci Kantorów z Katowic, którzy byli jednymi z głównych odbiorców tej spółki. Władze prowadzą nadal dochodzenia, zwłaszcza w kierunku ustalenia roli jaką odgrywał Żmigród, względnie jego żona w nowej spółce przemytniczej. Dochodzenia te z całą pewnością obitować będą w rewelacje.

KRONIKA

piątek
12
stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Honoraty P.

Piątek Arkadiusza M.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 11 do 18 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Orłem, na Bydgoskim Przedmieściu apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

Repertuar kin:

Mars — Moje marzenie — to ty.
Światowid — Sekret kobiety.
Palace — Nocny ekspres.
Lira — Czarowna noc.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 11. bm. o godz. 20-tej

P r e m i e r a

„JEJ TANCERZ“

Lekka komedia w 3 akt. Armada i J. Bousquet'a

Ceny zmniejszone.

W piątek, dnia 12. bm. o godz. 20-tej

P r e m i e r a

„NA... KOCHAJ SIĘ... GO“

Rewja w 16 obrazach (2 zęślach)

Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 16-tej

O s t a t n i r a z

„KROLEWNA POHRZYWKA“

Baśń fantastyczna z tańcami Wilewskiego

Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.

W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 20-tej

P r e m i e r a

„JEJ TANCERZ“

Lekka komedia w 3 akt. Armada i Bousquet'a

Ceny zmniejszone.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecmy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu — Dancng
Restauracja „Sator“, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancng.
Śniadalnia. Probiernia win — Grzeszkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Schwengrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części
B. Wilamowski, Zeglarska 24. — Tanie — Bielizna — Galanteria — Trykotaż.
Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary przy kościele N. M. Panny. W niedzielę dnia 14 bm. w „Ognisku“ przy Szosie Chełmińskiej odbędzie się Doroczne Walne Zebranie połączone z Obchodem Kolendowym i wystawieniem „Jasłki“. Sprawozdania i wybór zarządu. Zgłoszenia nowych członków. Początek punktualnie o godz. 4 popoł. Sala dobrze ogrzana. Uprasza się o liczny udział. Zarazem donosi się, że zebranie dziesiętniczek i dziecięctw odbędzie się w poniedziałek 15 bm. w salce nad zakrystią o godz. 6 wieczorem. Aktualny referat.

— Klub dziecięcy. Dnia 14 bm. w niedzielę, zostaje otwarty w lokalu przedszkola Rodziny Wojskowej pl. Dohrzyńska 3 klub dziecięcy. W klubie przebywają dzieci całe niedzielnego popołudnia, od 3—6 pod opieką fachowych pań przedszkolank, dostają podwieczorek i spędzają miłe czas na zabawach i grach towarzyskich. Miłych gości prosimy o liczne przybycie. 9003

— Towarzystwo Restauratorów na m. Toruń i okolicę. W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 4 popołudniu, odbędzie się w sali książęcej „Dworu Artusa“ przy Star Rynku 6 Doroczne walne zebranie Towarzystwa, na które wszystkich członków do licznego wzięcia udziału zaprasza Zarząd. Ewtl. wnioski członków uprasza się przelać na ręce p. prezesa Penkall, do sekretariatu Towarzystwa, przy ulicy Szerokiej 1-3 I. p. najpóźniej do dnia 21 bm. O ile o godz. 4 nie będzie statutom przepisanej ilości członków, odracza się walne zebranie o pół godziny, po którym to czasie odbędzie się ono bez względu na ilość obecnych członków.

— Zakwestjonowany rower. Dnia 9 bm. Komis. II PP. w Toruniu zakwestjonował Kazimierzowi Grzembskiemu z Czernikowa pow. Lipno rower męski marki „Brenabor“, nr. fabr. 1322755, na który nie posiadał karty rowerowej ani też nie mógł odpowiednio nabyć karty rowerowej. Ponieważ istnieje podejrzenie, że rower może pochodzić z kradzieży, został zatrzymany i znajduje się w wyżej wymienionym Ko-

Epilog morderstwa w szkole powszechnej
rozegra się przed Sądem
Rozprawę wyznaczono na nadchodzący piątek

W piątek, dnia 12 bm. w Sądzie Okręgowym w Toruniu odbędzie się rozprawa przeciwko Edmundowi Kaczyńskiemu, sprawcy głośnego morderstwa w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Jęczmieńnej, popełnionego dn. 26 listopada ub. roku.

Według dotychczasowych wyników śledztwa i zeznań samego oskarżonego sprawa przedstawi się następująco: Edmund Kaczyński, 22-letni młodzieniec z zawodu introligator, syn wo-

nego szkoły pow. przy ul. Jęczmieńnej przed dwoma laty zawarł znajomość z śp. Marją Kozłowską, z którą często się spotykał, tak, że wzajemny ich stosunek z czasem silnie się zacieśnił. Trwało to blisko półtora roku, a Kaczyński spotykając się z Kozłowską, mówił jej nie raz o małżeństwie, przyczem miał jej nadmieniać, że jeżeli nie zostanie jego żoną, to „będzie z nią źle“...

W ostatnim czasie jednak Kozłowska zaczę-

ła unikać swego adoratora, a gdy widywał ją w towarzystwie innych, w szczególności jej stryjecznego brata, Kazimierza Kozłowskiego, Kaczyński pod wpływem zazdrości, zaczął knuć jakieś ponure zamiary. Czy miał już gotowy plan — dziś powiedzieć tego nie można, w każdym bądź razie, gdy spotkał pewnego razu na ulicy Kozłowską z jej stryjeczynym bratem, podszedł do nich i odwołując dziewczynę na stronę, zażądał spotkania przed gmachem szkoły powszechnej.

Istotnie o umówionej porze młodzi ceszli się w wyznaczonym miejscu, poczem udali się do jednej z klas.

Co tam zaszło pomiędzy nimi, pozostała na razie tajemnicą. Stwierdzono tylko, że Kaczyński w pewnym momencie miał rzucić się na swą ofiarę, przewrócić ją na ławkę a chwyciwszy za szyję, zaczął ją dusić. Gdy nieszczerliwa przestała dawać znaki życia, zbrodniarz ochłonął i jakgdyby wrócił do przytomności, edając sobie sprawę z tego, co uczynił. Sam udał się następnie do Komisarjatu Policji i oddał się w ręce władz.

W śledztwie Kaczyński twierdził, że dopuścił się swego czynu, powodowany zazdrością.

Rozprawa, której przewodniczyć będzie wiceprezes S. O. Krupka, rozpocznie się w piątek o godz. 9 rano. Oskarżać będzie prok. Karol Kaczyński odpowiadać będzie za zbrodnię zabójstwa z art. 225 k. k.

Pracownicy czyszczenia ulic, wodociągów
i kanalizacji wstępują do ZZZ

Dnia 9 bm. o godz. 18 odbyło się w świetlicy Legionu Młodych zebranie pracowników wydziału, czyszczenia ulic, kanalizacji i wodociągów, któremu przewodniczył p. Kubiak, podając w krótkim zagajeniu następujący porządek obrad: referat o związkach zawodowych, dyskusja, wybór zarządu, wolne głosy. Z kolei p. Grabczewski w obszernym referacie zajął się aktualnymi zagadnieniami robotniczymi. Robotnicy do niedawna jeszcze byli wyzyskiwani przez różne organizacje, nie będące w stanie zagwarantować polepszenia ich bytu. Referent podkreślając konieczność przestrzegania ustawodawstwa polskiego, wskazał iż jedynie w szeregach ZZZ., praca może się posunąć ku pożytecznym wynikom.

Przewodniczący p. Kubiak, w myśl apelu p. Grabczewskiego, poddał pod ogólne głosowanie wniosek zrzeszenia się w ZZZ, który przyjęto powszechnym aplauzem, zgłaszając jednogłośnie swój akces do tej organizacji.

W myśl dalszych obrad utworzono zarządy do których weszli: dla wydziału kanalizacji i wodociągów pp. Kubiak — prezes, Pawlak — sekretarz; Kwiatkowski Teofil — skarbnik, Kowalkowski Bolesław i Jeszke Franciszek jako lawnicy.

Dla wydziału czyszczenia ulic: pp. Madejewski Feliks, prezes; Barańki Szczepan, sekretarz, Grabowski Józef, skarbnik.

W wolnych głosach p. Wonicki omawia sprawę jednej taryfy zarówno dla pracowników wydziału elektrowni, gazowni i ruchu tramwajowego, jak pracowników wydziału czyszczenia ulic, kanalizacji i wodociągów — oraz wynagrodzenia w związku z skasowaniem „angielskiej soboty“, pod postacią uzyskania jednej godziny dodatkowej pracy. Rezolucje w tym sensie postanowiono wysłać w postaci memorjałów, do inspektoratu pracy.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć pracy“.

Gwiazdka dla dzieci
pracowników 4 pułku Lotn.

Już 4 rok z rzędu urząda 4. Pułk Lotniczy w Toruniu gwiazdkę dla dzieci pracowników Parku.

Na uroczystość gwiazdkową złożyły się przedstawienia: „Jasłka“, odegrane przez dzieci pracowników cywilnych Parku, jednoaktówka „Katarzynka“ oraz balet. Po przedstawieniach przeszedł przez wypełnioną salę św. Mikolaj, który po serdecznym przemówieniu do dzieci rozdał im stosownie do ich wieku podarki w postaci lalek, gier, książek do czytania oraz wielkiej ilości paczek ze słodyczami.

Przypatrując się tej miłej imprezie, świadczącej o pamięci pracodawcy o swym pracowniku i jego dzieciach, można było jednocześnie zaobserwować serdeczność, jaka cechowała wszystkich pracowników, do swego przełożonego kmtd. Parku p. kpt. pil. Dubrowskiego oraz jego małżonki. Państwu Dubrowskim bowiem mają pracownicy Warsztatów lotn. do zawdzięczenia te piękne chwile, a dzieci — otrzymane na gwiazdkę podarki. Państwo Dubrowscy zgrupowali około siebie grono pracowników, które wspólnie z nimi podjęło się i doprowadziło do końca całą imprezę. W pracy nad przygotowaniem dorocznej gwiazdki zastrzył sobie na wysmarjacie, gdzie można go w godzinach urzędowych oglądać.

— Wypadek samochodowy. Inż. Jerzy Muraczewski z Chełmży, jadąc w dniu 9 bm. o godz. 16,30 własnym samochodem przez ulicę Poniatowskiego w Toruniu najechał na brzeg chodnika, przyczem w samochodzie zламаł się resor i pękła opona.

Na białym czworoboku

„Lira“ — „Czarowna noc“

Jest to bardzo miła operetka filmowa. — Kwaciarka w roli wielkiej damy, jej miłość do „Księżca z bajki“ — to tematy już nieco banalne, jednakowoż w „Czarownej nocy“ nierzadko. Przeciwnie, miłe głosy i bardzo dobra gra Evelyn Laye i Johna Bolesła sprawiają, że film ogląda się i słucha z przyjemnością, zwłaszcza, że posiada dużo zdrowego humoru.

Nadprogram: widoki z Pragi, czeskiej i ryśunkowic, przedstawiający... psie życie.

„Światowid“ — „Sekret kobiety“

Film o wyjątkowo świeżym, wzruszającym scenariuszu, osnutym na tle wielkiej miłości matki do dziecka.

Irena Dünn ma tyle niewysłowionego wdzięku i tak jest rozrzucająco urocza, jako skrzywdzona matka, że śmiało rywalizować może z niezastąpioną dołąd w tych rolach Marją Drexler. Stanowczo zaś najpiękniejszym i najbardziej czarującym jest śliczne bobo, „grające“ z powodzeniem małego synka. (zm)

różnienie p. Stefan Sielecki, który nie tylko sam przygotowywał się do roli, jaką miał odegrać w sztuczce, ale pozatem niestrudzenie wraz z państwem Dubrowskimi ćwiczył dzieci do ich ról.

Wyniki pracy wzbudziły żywy zachwyt u widzów. Do szopki ze złołkiem przedstawionej w czasie akcji, przystępowały kolejne tradycyjne postacie: aniołów, pasterzy, prócz tego żołnierze wojska polskiego, których odtwarzali dzieci w wieku 5—6 lat. Rozczulający był widok malców w mundurze piechociarzy, kawalerzysty, artylerzysty, a nawet lotnika, składających Boskiemu Dzieciątku dary ze swej broni.

Organizatorzy nie żalowali wysiłków, jakie włożyli w wyszkolenie tych najmniejszych aktorów, umięających niejednokrotnie ledwie mó-

Uroczystość poświęcenia opłatka
w Związku Strzeleckim w Podgórzu

W święto Trzech Króli urządzona została z ramienia Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego uroczystość poświęcenia opłatka dla oddziałów Z. S. Uroczystość, która odbyła się dorocznym zwyczajem w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej skupia licznych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i innych oraz szerokie i dobrane przedstawicielstwo społeczeństwa.

W przepięknie i gustownie udekorowanej świetlicy przy świetliszej choince i artystycznie wykonanej przez Strzelców szopce zapoczątkował uroczystość przewodniczący Koła Przyjaciół Z. S. p. nacelnik Szpica, witając w imieniu Zarządu pp. starostę powiatowego B. Rogowskiego, ks. proboszcza Domachowskiego, burmistrza Stamirowskiego, nadkom. P. P. Romanińczyka i komendanta powiatowego p. w. i w. f. por. Jastrzębskiego oraz Obywatelstwo i Strzelców, prosząc jednocześnie ks. proboszcza o dopełnienie aktu poświęcenia opłatka.

Po poświęceniu opłatka i udzieleniu obecnym błogosławieństwa wygłosił ks. proboszcz treściwe i w pięknej formie ujęto przemówienie, kierując apel z życzeniami do młodzieży

Poczekalnia tramwaowa
przy placu Bankowym

W myśl zapowiedzi naszej z przed kilku dni Dyrekcja Tramwajów Miejskich z dniem wczorajszym urządziła prowizoryczną poczekalnię tramwajową przy placu Bankowym.

Tą tymczasową poczekalnię stanowi wóz tramwajowy z napisem: „tramwaj postojowy“ Będzie on stał do czasu wybudowania stałej poczekalni.

Strumykowa 3

Tylko u nas najlepsze, najnowsze i najdroższe filmy — Najrozkoszniejsza premiera. — Najpiękniejszego arcydzieła najwspanialszej i najnowszej operetki filmowej:

Czarowna noc

Noc miłości! Noc przyciągi! Noc nad nocel! Ogniste szalone uciechy wesolego Budapesztu i Wiednia. Upajające pieśni miłosne w wykonaniu orkiestr cygańskich. — W rolach głównych: klasyczna para kochanków męski, przepiękny o przemitym głosie John Boles i najlepsza dziś śpiewaczka Ameryki Evelyn Laye. — Czar walca! Czar pieśni! Czar mundur! Trzepych wystaw!

DOSKONAŁY NADPROGRAM.

Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9

wiść i chodzić. Radość dziatwy i zadowolenie starszych oraz okazywany z ich strony szacunek i wdzięczność świadczyły, że za pamięć o nich potrafia iść z przełożonymi wytrwale przez trzy dziesiątych dni pracy dla wspólnego dobra Ojczyzny.

Tak pięknie pojęły wzajemny stosunek winien być przykładem i pociągacem za sobą nasza downictwo innych.

J. A.

Życie gospodarcze

Wywóz węgla

Zestawienie z ub. r.

Według danych prowizorycznych, wywóz węgla kamiennego z Polski wyniósł w roku ubiegłym 9.703 tys. ton wobec 10.362 tys. ton w r. 1932 — spadł więc zaledwie o około 6 1/2%. Jeżeli jednak rozbijemy cyfrę globalną i porównamy miesięczne wyniki wywozowe, to zauważamy, że w stosunku do początku roku dała się zauważyć stała i rosnąca poprawa cyfr eksportowych właśnie przy końcu roku sprawozdawczego. O ile bowiem pierwsze miesiące roku 1933 były pod względem możliwości eksportu gorsze od podobnych miesięcy r. 1932, o tyle końcowe miesiące są naogół o wiele lepsze. Bez wątpienia i na tym odcinku nastąpiło co najmniej zrównoważenie objawów kryzysowych, zwłaszcza spadek w r. 1932 w porównaniu do r. 1931 był o wiele większy. Wynosił bowiem około 28%.

W r. 1933 zasięg eksportu naszego węgla po ważnie się rozszerzył, objął on rynki, na których przedtem się nie zjawiał.

Wywóz węgla kamiennego w grudniu r. ub. spadł w porównaniu z listopadem o 72 tys. ton

i wynosił 983 tys. ton (w listopadzie 1.055 tys. ton), będąc jednak o 33 tys. ton większy, niż w grudniu 1932 r. Spadek eksportu miesięcznego został spowodowany wyłącznie mniejszą o 3 ilości dni roboczych (w grudniu — 22, w listopadzie 25). Natomiast natężenie eksportu, t. j. wysokość przeciętnej dziennej wysyłki węgla na eksport w dalszym ciągu wzrosła, wynosząc — 44,5 tys. ton wobec 42 tys. ton w listopadzie.

Na poszczególne grupy rynków wywieziono w grudniu następujące ilości węgla (w tys. ton — w nawiasie dane za listopad): rynki środkowo-europejskie — 160 (184), skandynawskie 433 (474), bałtyckie — 7 (8), zachodnio-europejskie 232 (204), południowo-europejskie 86 (102), pozaeuropejskie — 9 (25), węgiel okrętowy — 24 (29), Wolne Miasto Gdańsk 32 (29). Jak widać, wszystkie grupy rynków wykazują spadek, z wyjątkiem rynków zachodnio-europejskich krajów, wchodzących do tej grupy rynków) oraz W. M. Gdańska.

Z handlu masłem

1500 kwintali w styczniu do Niemiec

Koniec grudnia ub. roku minął bez najmniejszego ożywienia. Transakcji prawie że nie zawierano, a ewentualne ceny sprzedaży wykazywały przedkwestwotne wahanie. Ponieważ tydzień przedkwestwotny zawiódł, nagromadzone z grudnia zapasy masła są znaczne i ciężka na rynku krajowym, gdzie z konieczności są wstrzymywane z braku kontyngentów wywozowych. Ten stan rzeczy wytworzył takie położenie, że ceny hurtowe obniżyły się częściowo do poziomu zł 2,40 za kg. Ceny na rynku zachodnio-polskim były nieco wyższe. Możliwość eksportu są jeszcze dotychczas częściowo niejasne. W końcu r. ub. wywóz masła polskiego cechowała tendencja dość słaba. Bardzo atrakcyjny dla naszych eksporterów rynek niemiecki wykazywał sytuację niejednorodną i słab-

szą niż oczekiwano. Należy nadmienić, że zgodnie z zapowiedziami rząd niemiecki przystąpił do reformy rynku mleczarskiego i jajczarskiego w myśl wytycznych ogólnej reorganizacji rynków produktów rolnych. Kontyngenty przywozowe dla masła mają być skasowane, a na ich miejsce mają być wprowadzone nowe zarządzenia, zezwalające na bardziej elastyczne przystosowanie się do interesów rynku niemieckiego. Wydane mają być tak zw. Uebernahmescheine, które umożliwią importerowi sprowadzanie przetworów mlecznych i jaj z zagranicy. Do chwili ostatecznego uregulowania tych spraw, narazie wyznaczone na styczeń prowizoryczne kontyngenty. W ten sposób *Polska ma prawo przywieźć na rynek niemiecki w styczniu r. b. 1500 kwintali masła.*

Kalendarzyk podatkowy

Terminy płatności w styczniu

W bieżącym miesiącu przypadają terminy płatności następujących podatków.

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu 1933 r. przez przedsiębiorstwa handlowe (I i II kategorii) i przemysłowe (I—V kategorii), prowadzący prawidłowo lub wytworzone książki handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu grudniu 1933 r.;

3) do 25 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 1—15 stycznia 1934 r.; do 5 lutego 1934 r. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16—21 stycznia 1934 r.

Pozatem płatne są wszelkie inne podatki odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu 1934 r. oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w bieżącym miesiącu.

Programy radjowa

CZWARTEK, 11 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,30 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Polskie tańce z płyt. 12,30 Wiad. meteorologiczne. 12,33 Poematy symfoniczne (płyty). 15,40 Koncert. 16,40 Odczyt p. t. „Układanie jadłospisów”, wygł. p. M. Morzkowska. 16,55 Recital śpiewaczy I. Brygady, sopr., przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”, prel. inż. Z. Kobylński. 18,00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” p. t. „Uprzemysłowienie Polski”, wygł. p. Z. Szempliński. 18,20 Słuchowisko p. t. „Dr. Przybram” Bruno Winawera. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Kom. śniegowy. 19,43 Wiad. sport. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota T. Faliński (piosenki), B. Ginzburg (wielonczela) i prof. L. Urstein, akompaniament. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel. 21,15 D. c. koncertu. 22,15 Muzyka lekka i tan.

PIĄTEK, DN. 11 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Koncert zespołu

jazzowego W. Wilkosza. 12,30 Wiad. meteor. 12,33 D. c. muz. jazzowej. 15,25 Wiad. o eksporcie polsk. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 „Od bałajki do organów” (płyty). 16,40 Przegląd wydawnictw. 16,55 Recital śpiewaczy. 17,20 Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego. Akompan. prof. L. Urstein. 17,50 „Skrzynka leśna”, prof. J. Kloska. 18,00 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Dziecko upośledzone a dom”, wygł. p. poseł M. Wawrzynowski. 18,20 Muzyka lekka. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiad. sportowe. 20,00 Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromenger. 20,15 XIV koncert symf. z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. J. Horensteina i A. Cortot (fortepian). 22,40 Piosenki w wyk. J. Schmidta. 23,05—23,30 Ork. cygańska.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,55 Poznań. Arje i pieśni w wyk. Janiny Hupertowej (mezzo-sopr.).

18,20 Kraków. Koncert kolendowy chóru „Hasło”.

22,40 Lwów. Arje operowe w wyk. Jacques Cornelli (ten.).

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,30 Praga. „Kawaler srebrnej róży”, opera Ryszarda Straussa.

Kronika gospodarcza

— Znaczna wyższość cen bekoniów polskich w Anglii. W ubiegłym tygodniu nastąpiła poważna wyższość cen bekoniów na rynku londyńskim. Podwyższenie cen bekonu polskiego wynosi około 3—5 szylingów na centnarze. — Również dla szynek peklowych panowała tendencja mocna.

— Zwyżka cen przędzy. W ostatnich dniach na rynku przędzy bawelnianej w Łodzi zaobserwowano tendencję mocniejszą i pewną zwyżkę cen. Sfery zainteresowane tłumaczą to zwyżką cen na światowych rynkach bawelnianych oraz wzrostem zapotrzebowania w związku z rozpoczęciem już przygotowaniami do sezonu letniego.

— Ogólnopolski Związek Eksporterów Jaj. W Izbie Przemysłowo-Handlowej warszawskiej odbędzie się posiedzenie międzyzbowe z udziałem przedstawicieli regionalnych organizacji eksporterów jaj w sprawie utworzenia ogólnopolskiego związku eksporterów jaj. Na posiedzeniu tem mają zapisać ostateczne uchwały w sprawie utworzenia związku, którego zadaniem będzie badanie nowych możliwości zbytu jaj na rynkach zagranicznych.

— Obniżka stawk od operacji bankowych w B. G. K. Z dniem 1 stycznia 1934 obniżono wszystkie stawki procentowe platne od operacji biernych, jak i pobierane od wszelkiego rodzaju udzielanych przez bank kredytów. Obniżka wynosi przeważnie 1 proc. w stosunku do oprocentowania, przyczem dla szeregu kredytów specjalnych Bank Gospodarstwa Krajowego będzie stosował oprocentowanie ulgowe.

— Projekt ustawy o znakowaniu towarów polskich. Przesłany do Sejmu projekt ustawy o znakowaniu towarów polskiego pochodzenia, będzie w niedalekiej przyszłości wprowadzony w życie. Przeciwuje on cechowaniu towaru polskiego, przyczem będzie to obowiązkiem fabrykanta, a nie władz celnych.

Toruńskie obrady

Z inicjatywy Związku Eksporterów ziemniaków w Toruniu odbędzie się w najbliższych dniach zebranie z udziałem delegatów Związku Hurtowników ziemniaków w Gdańsku, celem ustalenia wytycznych przy eksporcie ziemniaków. Obrady odbędą się w Toruniu.

Komunikat

dotyczący zgłaszania pracowników rolnych do ubezpieczalni społ.

Niniejszem komunikujemy, że na podstawie nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, wszyscy pracodawcy rolni winni do dnia 15-go stycznia r. b. zgłosić swe warsztaty rolne (zakłady pracy) do właściwej ubezpieczalni społecznej (b. kasy chorych) na formularzach nr. 7. W tymże terminie winni być też zgłoszeni na formularzach Nr. 1 tylko pracownicy umysłowi zatrudnieni w rolnictwie (rzadcowie, kassjerzy i t. p.), którzy w dniu 1 stycznia r. b. w gospodarstwach rolnych pracowali. Zgłoszenie takie winno być dla każdego pracownika na osobnym formularzu. Przy każdorazowej zmianie pracowników umysłowych wsi, należy w ciągu 10 dni takowe zgłaszać na tymże formularzu Nr. 1, do właściwej ubezpieczalni społecznej.

Formularze Nr. 7 i Nr. 1 są do nabycia w ubezpieczalniach społecznych (b. kasach chorych).

Na formularzach tych niepotrzebne rubryki należy skreślić (np. 1) na wypadek choroby.

Składki za pracowników umysłowych należy uiszczać zdołu za każdy miesiąc, a więc za styczeń należy uregulować do dnia 10 lutego t. d. do 10 każdego miesiąca do właściwej ubezpieczalni społecznej (nie do Z. U. P. U.).

(—) Sojeczki.

Prezes Pomorskiej Komisji Pracy.

19,25 Wiedeń. „Missa solemnis” Beethovena.

20,00 Bukareszt. Koncert symfoniczny.

21,00 Medjolan. Koncert symfoniczny.

21,00 Paryż (Radio Paris). „Hamlet”, opera Thomasa.

21,00 Davenport. Koncert symfoniczny.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenvca 748 g/l (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemiałowy 373 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenvca	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,00—13,25
Owies	12,50—12,75
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otrępy żytnie	10,00—10,50
Otrępy pszenne	10,00—10,50
Otrępy pszenne grube	10,75—11,25
Rzepak	40,00—42,00
Rzepak zimowy	
Peluszka	12,50—13,50
Groch Victoria	21,00—25,00
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, od łuszczonej	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	52,00—5,500
Gorzecza	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,50—13,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1607 ton w tem 355 ton zyto, 470 ton pszenicy 165 ton jęczm. brow., 210 ton jęczm. przem., 78 ton owsa, 37 ton maki żytn., 15 ton maki pszen., 40 ton otrab żytn., 36 ton otrab pszennych, 15 ton otrab jęczm., 25 ton grochu Wiktorja, 15 ton grochu Folgera, 20 ton grochu polnego, 26 ton wyki, 45 ton peluski. 15 ton platków ziem., 10 ton łubinu niebieskiego. Ogólny obrót 1645 ton.

Bydgoszcz, dnia 10. I. 1934 r.

Poznańska giełda bydła.

z dnia 9. I. 1934 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ — Poznań z kosztami handl.

W O Ł Y:

pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg. 64—68
mięsiste tuczone młode do 3 lat 58—60
mięsiste tuczone starsze 48—52
mięsiste miernie odżywione 40—42

B U H A J E:

wytuczony pełno mięsiste 58—62
tuczony mięsiste 52—56
nie tuczony, dobrze odżywiony 44—48
miernie odżywiony 38—40

K R O W Y:

wytuczony pełno mięsiste 58—64
tuczony mięsiste 50—54
nie tuczony, dobrze odżywiony 40—42
miernie odżywiony 26—30

J A Ł O W I C E:

wytuczony pełno mięsiste 64—68
tuczony mięsiste 58—60
nie tuczony, dobrze odżywiony 48—52
miernie odżywiony 40—42

M Ł O D Z I Ę Z:

dobrze odżywione 40—42
miernie odżywione 36—38

C I E L Ę T A:

najprzędniejsze wytuczone 66—72
tuczony 58—64
dobrze odżywione 52—56
miernie odżywione 40—50

O W C E:

wytuczony, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy 68—70
wytuczony starsze skopy i macioriki 54—64
dobrze odżywione —
miernie odżywione —

S W I N I E:

pełno mięsiste tuczniaki od 120 do 150 kg żywej wagi 90—92
pełno mięsiste 100 do 120 kg. 86—88
mięsiste 80 do 100 kg. 80—84
mięsiste ponad kg 80 70—78

Ogłoszenie

Z dniem 1 stycznia 1934 r. prowadzę przedsiębiorstwo swoje pod własną firmą i na własny rachunek

Kupuję

żyto i pszenicę

w każdej ilości i po najwyższych cenach rynkowych.

TORUNSKI MŁYN PAROWY
LEOPOLD RYCHTER

Toruń-Mokre, ul. Kościuszki 77/79.

Telefon 29 i 73.

Wille

z przynależnościami, 2 domami, placem budowlanym i cudownym ogrodem, stanowiącą jedną piękną całość, przy najpękniejszej ulcy Grudziądz, sprzedana za 45.000 złotych.

Władysław Kulerski FOR
wykonawca testamentu s. p. K. Wysockiego
Grudziądz, Sobieskiego 19, tel. 815 lub. 330.

III. Ogłoszenie

WALNE ZGROMADZENIE AKOJONARJUSZÓW
FIEMY BROWAR TORUNSKI

Spółka Akcyjna w Toruniu

postanowiło uchwałą z dnia 12 października 1933 przeprowadzić likwidację Spółki i zamianować mnie likwidatorem. Otwarcie likwidacji zostało już zarejestrowane. Niniejszem wzywam wszystkich wierzycieli firmy Browar Torunski Spółka Akcyjna w Toruniu do zgłoszenia swych roszczeń do mnie w ciągu najpóźniej jednego roku od niniejszego ogłoszenia.

1934

Browar Torunski Sp. Akc. w likwidacji
podp. Naganowski, likwidator.

Gdańskie zakłady
robot filejowych

ofiarują na gwiazdkę
serwety, serwetki,
kapy, stopy,
wszelkiego wymiarów,
oryginalnej ręcznej
roboty 8256

FELS, GDAŃSK
Kohlenmarkt 14/16.

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu

(do dnia 31. 12. 1933 r. Kasa Chorych w Grudziądzu).

obejmująca swoją działalnością Grudziądz - miasto i powiaty: grudziądzki i chemiński (obszar powiatu świeckiego z dniem 1. 1. 1934 r. należy do działalności Ubezpieczalni Społecznej (Tucholi) przypomina pracodawcom z terenu swej działalności o obowiązku zgłoszenia na podstawie Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28. 12. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 818) w terminie do dnia 15. 1. 34. r. wszystkich zatrudnionych u nich w dniu 30. 12. 33. pracowników podlegających ubezpieczeniu społecznemu na podstawie Ustawy o obowiązku ubezpieczenia społecznego z dn. 28. 3. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396) niezależnie od tego, czy pracownicy ci zostali już poprzednio zgłoszeni do b. Kasy Chorych wzgl. innych Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

W tymże terminie, t. j. do 15 bm. winni pracodawcy zgłosić do tut. Ubezpieczalni swoje zakłady pracy.

Pracownicy przyjęci po 1. 1. 34. winni być zgłaszani do Ubezpieczalni w ciągu 7-miu dni od daty przyjęcia ich do pracy, a o ile siedziba Ubezpieczalni znajduje się poza siedzibą przedsiębiorstwa (dot. pracodawców zamieszkałych na terenie powiatu grudziądzkiego i chemińskiego) — w ciągu 10-ciu dni.

W tych samych terminach winny być zgłaszane nowootwierające się zakłady pracy, t. j. pracodawcy przyjmujący pracowników po raz pierwszy.

Zgłoszeń pracowników dokonywuje się wyłącznie na formularzach Nr. 1, a zgłoszeń zakładów pracy — na form. Nr. 7 Formularze te są do nabycia w godzinach urzędowych w Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu, ul. Wybickiego 30 przy okienku Nr. II, w Oddziale Ubezpieczalni w Chełmnie i w Pododdziałach: w Radzynie, w Łasinie, Unisławiu i Lisewie.

Pracodawca jest zobowiązany przedstawić pracownikowi zgłoszenie po całkowitem jego wypełnieniu przez siebie — celem zapoznania pracownika z treścią zgłoszenia, które podpisuje pracodawca oraz pracownik.

Prawo dokonania zgłoszenia, szczególnie w razie zaniedbania tego obowiązku przez pracodawcę, przysługuje również samemu pracownikowi.

Zwraca się uwagę zainteresowanym, że pracodawca (właściciel wzgl. kierownik pracy), który w przepisany terminie nie dopełnił obowiązku zgłoszenia, podlega karze grzywny do 500,— zł (art. 269 ustawy o ubezp. społ.).

9028

Km. 396-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 lutego 1934 r. od godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z zabudowań jak: 1. domu mieszkalnego, 2. przybudówki przy domu mieszkalnym 3. stajni, 4. stodoły, 5. szopy, oraz 1. 4.63.55 ha roli, 2. 0.36.45 ha podwórza, 3. 1.69.75 ha pastwiska 4. 3.12.73 ha łąki położonej w Odargowie, pow. morski woj. pomorskiej, zapisanej w księdze wieczystej Odargowo tom 14 I wkl. 22, stanowiącej własność Jana Srok i żyjącej z nim w wspólności majątkowej żony jego Otyli Srok, zamieszkałych obecnie w Kattschow, Krs. Lauenburg Niemcy.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 10.131.54
Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 7598/65.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwarte części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy Skarbu Państwa, zastawnika, lub wierzyciela hipotecznego art. 688 kpc.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.
Puck, 5 stycznia 1934 roku.

(—) H. Freter, komornik Sądu Grodzkiego w Pucku.
Zlec. 24 9049

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 94 dnia 22 listopada 1933 wpisano kuter motorowy rybacki pod nazwą „Gdy 55”. Wymiary kutra są następujące: długość — 14,14 m, największa szerokość — 4,61 m, głębokość 1,42 m, pojemność brutto — 17,95 ton rejestrowych, pojemność netto — 7,88 ton rejestrowych. Kuter został zbudowany w roku 1931 w Gdyni przez Franciszka Letkiego. Właścicielami kutra są: rybak Edward i Agnieszka z domu Janulewicz małżonkowie Krueger, obywatele polscy, oboje z Gdyni, do idealnej połowy. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 19 9047

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 188 dnia 12 grudnia 1933 wpisano firmę: Dom Bankowy, Dr. Józef Kugel i Ska Spółka Komandytowa w Gdyni. Osobiście odpowiedzialnym wspólnikiem jest Dr. Józef Kugel z Gdyni. Spółka rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1933. Do spółki wstąpił jeden komandytariusz.
Zlec. 18 9048

Sąd Grodzki w Gdyni.

W sobotę, dnia 13 stycznia 1934 r. nastąpi otwarcie

nowourządzonej Piwiarni

Tor. 6, przy ul. Prostej 18/20,

na które uprzejmie zapraszam. Przygotowuję

klebasy domowego wyrobu znanej wyborowej jakości
Władysław Autenrieb

Ceny przystępne — Stale domowe obiady.
Obsługa rzetelna 9012 Obsługa rzetelna!

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 190 dnia 22 grudnia 1933 wpisano firmę: Polsko - Skandynawski Import Słodzi, Gerstel i Ska, Spółka Komandytowa w Gdyni. Właścicielami firmy są: Cyna Hirschberg i Leon Gerstel, obaj kupcy z Gdyni. Spółka rozpoczyna swą działalność z dniem wpisu do rejestru handlowego. Do zastępstwa spółki są wyłącznie upoważnieni kolektywnie wspólnicy Cyna Hirschberg i Leon Gerstel.
Do spółki wstąpiło dwóch komandytariuszy.
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 23 9046

II. Na. 1-33 POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku Kasy Stefczyka Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Starzynie.

Wdraża się z dniem dzisiejszym to jest z dniem 22 grudnia 1933 r. o godzinie 18-tej postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzycielka Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddz. w Toruniu działająca przez Zarząd w osobach dr. Michała Bożena i Tadeusza Witoszyńskiego zam. w Toruniu, ul. Mostowa nr. 21, zast. przez pełnomocników adwokatów Dr. Dziedzica i Przysieckiego w Toruniu uwiarygodniła istnienie protensji przez przedłożenie tytułu uwykonawczego, a to nakazu zapłaty wekslowego z dnia 11 kwietnia 1933 r. Sądu Okręgowego w Toruniu Wydział Handlowy II. N. 128-33 oraz weksla na kwotę 3.000,— złotych słownie trzy tysiące złotych wraz z 10 proc. odsetkami oraz kosztami procesu w kwocie 137,50 złotych.

Ponadto wierzycielka wykazała przedłożonym odpisem bilansu za rok 1932 niewypłacalność dłużniczeki.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się mgr. praw Tadeusza Bojarskiego zam. w Pucku — Dom Kuracyjny Wierzytelność należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 8 lutego 1934 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w par. 132 ust. o upadłościach wyznacza się w niniejszym Sądzie termin na dzień 22 lutego 1934 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem. Zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 8 marca 1934 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im aby najpóźniej do dnia 8 lutego 1934 roku donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego za spokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Pucku.
Zlec. 35 9049

Okazyjnie

przeprowadzkę do Warszawy, bardzo tanio mogę załatwić. **Spedytor Sadecki**, Toruń, ul. Mickiewicza 8. 9039

Cukiernia

z kompletnym urządzeniem do wzdzierzawien a lub sprzedania. Zgłosz do Adm. „Dnia Bydgoskiego” pod nr. 6092. 9040

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

rancuskiego, angielskiego niemieckiego i grv na for epianie Adamska. Sukienicza 4. Toruń. 7746

Skórki

zające, tchórze, kozie, cielęce, końskie, włosie końskie, kupuje **Kuntze Kittler** Nast. Skład Skór. Toruń, Żelarska 21. 8988

Pracownię

kapeluszy damskich
Stary Rynek 24. I. przeniosłam do składu kapeluszy Toruń, Szeroka 5. 8895 **Steinbach** dawn. Słodowiczówna.

ZOBACZ „KIERMASZ” Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Kurs tańców

rozpoczyna się 12 bm. o godz. 8 wieczór. Zapisy przyjmuje **A Różyńska**, Grudziądz, Szkolna 11, m. 5. 9-27

Poszukuję

natychmiast sklepu z przyległym mieszkaniem, lub większe mieszkanie, warunek: parter, centrum, przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 9023.

Cegłę

kupuję natychmiast za gotówkę, upraszając ofertę pod „Gdynia skrytka pocztowa 141”. 9016

6-pokojowe

mieszkanie przy St. Ryнку 29, 1. p., nadające się na biuro lub dla lekarza zaraz do wynajęcia. Z loszenia Toruń, St. Rynek 29, I. p. 9032

Zagubiony

dowód osobisty na nazwisko Anton Herber wst. przez Kom. Gen. w Gdańsku unieważniam. 9045

Zagubiony

dowód osobisty na nazwisko Helena Dobrowolska wyst. przez Kom. Gen. w Gdańsku, unieważniam. 9044

Mieszkanie

6-pokojowe do wynajęcia. Grudziądz, Kilińskiego 12, m. 3. 9040

Ze starszym gentlemanem

z prowincji chciałaby nawiązać korespondencję, przystojna wdówka Poważ. ne oferty „Dzień Pomorski” I oruń I. 8754.

Chiromantka

przepowiada przyszłość Toruń, Sukiennicza 9, m. 7. 9038

Pianino

czarne krzyżowe, prima instrument sprzedam tanio Toruń, Kazim Ja jellończyka 8, drugie wejście parter prawo.

Pokój

umeblowany duży tanio do wynajęcia Toruń, Bydgoska 90 m. 6. 8687

Moja kancelaria notarialna

mieści się nadal w Chełmnie,

Rynek 7 — Telefon 82

Notariusz

Dr. Bolesław Michalski

Zakład optyczny

Oskar Mever wiaś. Jasielska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

OBWIESZCZENIE LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 stycznia 1934 r. o godz. 1 popoł. odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości należących do Bolesława Guza w Cisowach poczta Smentowo pow. Starogard w jego lokalu w Cisowach składających się z 1 kontrifugi, 2 warchlaków, 3 prosiaków, 1 bryczki żółtej oszacowanych na łączną sumę 740 zł. którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 8 stycznia 1934 r.
Zamojski, komornik Sądu Grodzkiego w Nowem. 9035 68

OBWIESZCZENIE.

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 marca 1934 r. o godzinie 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 15 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalnego, przybudówki, chlewu, palni, z podwórzem i ogrodem położonej w Koronowie przy ulicy Bydgoskiej nr. 9, powiatu Bydgoskiego a zapisanej w księdze wieczystej Koronowo, tom 22 wykaz L 858 o powierzchni 4 arów i 90 m kw. na nazwisko Gertrudy Goździwskiej zamężnej Czarnowskiej w Koronowie. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 946 mk. Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Koronowo tom 22 karta 858 w dniu 29 września 1933 r.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę 21266,00 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania j. t. od kwoty zł. 15949,50. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie zł. 2126,60 ale w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć w ustawie pierwszeństwa zaspokożenia.
Koronowo, dnia 8 stycznia 1934 r.
(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego. 9042

Zlec. 24-8 9042

L. K. 3-31

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Arnoldowie powiatu szubińskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Arnoldowo tom I wykaz liczb 7 na imię Wilhelma Czudowskiego w Arnoldowie i żony jego Zofji z domu Kozior jako współwłaścicielei mocą ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 21 marca 1934 roku o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetargu w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.

Nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza i roli o obszarze 3,80,93 ha. O czym dochodzi jako podstawa podatku budynkowego 60 mk., matrykuła art. 7., księga podatku budynkowego 21.

Wyciąg z księgi podatku gruntowego i budynkowego, tabelę oraz inne dane dotyczące gruntu można obejrzeć w sekretariacie Sądu.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 stycznia 1931 roku.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzięciem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybięcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamażem do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Zabiszyn, dnia 20 grudnia 1933 roku. Sąd Grodzki 9043

Selegamy

Ł ostatniej chwili

Koniec ziemskiej wędrówki „podpalacza Reichstagu“

Wczoraj stracono van der Luebbego

Lipsk, 11. 1. (PAT). Ponieważ Prezydent Hindenburg nie skorzystał z prawa łaski, skazany w procesie o podpalenie Reichstagu Hoender VAN DER LUEBBE STRACONY ZOSTAŁ W CZORAJ O GODZ. 7,30 RANO.

Lipsk, 11. 1. (PAT). O negdaj późnym wieczorem zakomunikowano van der Luebbemu, iż prezydent Hindenburg odmówił ulaskawienia. Wiadomość tę wysłuchał Luebbe z tą samą apatią, jaka cechowała go podczas całego procesu. Na pytanie, czy pragnie pociechy religijnej, skazaniec nie odpowiedział ani słowem.

Wczoraj rano obudzono go o godz. 6-tej, ogołono, a następnie wyprowadzono na pdwórze więzienne.

Przy egzekucji obecni byli prokurator Werner, przewodniczący trybunału Buenger, trzech sędziowie sądu najwyższego i przedstawiciele państwa.

Przy odczytywaniu sentencji wyroku, VAN DER LUEBBE NIE ZDRADZAŁ ŻADNEGO WZRUSZENIA. Gdy go zapytano, czy pragnie służyć jakieś wyjaśnienia, opuścił głowę i DOBROWOLNIE UDAŁ SIĘ ZA KATEM NA SZA FOT. Obecny przy tem ksiądz odmówił modlitwy. Egzekucja trwała 30 sekund.

Przeprowadzone onegdaj wieczorem badanie lekarskie wykazało, że van der Luebbe jest zdrów na umyśle.

Berlin, 11. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje:

W sprawie STRACENIA VAN DER LUEBBEGO NA GILOTYNIE, dowiadujemy się z mia rodajnej strony partii narodowo-socjalistycznej, że skazany za zdradę stanu w połączeniu z rozmyślnym podpaleniem Reichstagu van der Luebbe zasłużył właściwie na karę śmierci przez powieszenie. Miarodajne czynniki partii stoją na stanowisku, że ten szczególnie hańbiący rodzaj kary zaszczytowany jest dla pospolitych zbrodniarzy.

Likwidację czterech cukrowni uchwalili poznański Związek Cukrowniczy

(o) Poznań 11. 1. (tel. wł.) W poniedziałek odbyło się tu zebranie Związku Przemysłu Cukrowniczego Zachodniej Polski, na którym zapadła uchwała zlikwidowania czterech cukrowni: w Wierzchostawicach, Witaszycach, Nakle i Gnieźnie. Z projektem likwidacji delegaci Związku udadzą się do Warszawy, do swych centralnych władz związkowych.

Echa zderzenia „Cieszyna“ z „Centa“

(o) Hamburg 11. 1. (tel. wł.) W urzędzie morskim w Hamburgu odbył się w obecności delegata konsulatu Rzeczypospolitej, rozprawa dla stwierdzenia przyczyn zderzenia statku niemieckiego „Centa“ z polskim „Cieszynem“, które miało miejsce w dniu 20-tym listopada u ujścia Łaby. Z przebiegu rozprawy wynika, że z obu stron nie rozumiano sygnałów dawanych w mgłę.

rzy, zwłaszcza dla zdrajców kraju i narodu. U van der Luebbego atoli mimo nikczemnego jego czynu, miało się jednak do czynienia ze sprawcą, działającym z przekonania. Samo przez się jest zrozumiałe, że wybór rodzaju śmierci nie miał nic wspólnego ze złagodzeniem kary.

W komentarzach o wyroku śmierci na van der Luebbe prasę zaznacza, że wykonanie wyroku jest zadość uczynieniem sprawiedliwości oraz ostrzeżeniem pod adresem wyrotowców komunistycznych. Przez wyrok ten nowe Niem-

cy dały dowód, że są najsilniejszym wałem ochronnym przeciwko niebezpieczeństwu rewolucji światowej.

Londyn, 11. 1. (PAT). Agencja Reutersa na podstawie informacji z oficjalnych kół w Hadze donosi, że rząd holenderski jest przykro zaskoczony wykonaniem wyroku śmierci na van der Luebbe. Rząd holenderski uczynił wszystko, co było w jego mocy, by kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie.

Pogrzeb największego aferzysty XX wieku Dziś odbędzie się debata parlamentarna w sprawie afery bayońskiej

Paryż, 11. 1. (PAT). Pogrzeb Stawiskiego odbył się wczoraj rano na cmentarzu w Chamonix. W pogrzebie wzięła udział wdo wa pani Stawiska.

Zmarły pozostawił kilka listów do żony i dzieci. Listy te, w których Stawiski żegna się z rodziną wręczono wdowie po dołączeniu do aktów sprawy odpisów porządnie dokonanych.

W dniu dzisiejszym PREMIER CHAU-

TEMPS ODPOWIE W IZBIE DEPUTOWANYCH NA INTERPELACJĘ W SPRAWIE OSZUKANCZEJ AFERY W BAYONNE.

Debata będzie zapewne burzliwa. Wszystkie ugrupowania parlamentarne przygotowują się do wystąpienia. Prawica zapowiada ostre ataki przeciwko premierowi, który jej zdaniem musi zdać sprawę z tego, dlaczego jako minister spraw wewn. dopuścił do grasowania we Francji oszusta, niejedno-

Rekonstrukcja gabinetu belgijskiego

Bruksela 11. 1. (Pat). W dniu wczorajszym ustąpiło z gabinetu belgijskiego dwóch ministrów, mianowicie minister spraw wewn. Pouillet i minister higieny Carto de Viard. Na ich miejsce powołany został przywódca prawicy flamandzkiej van Couvellert, który obejmuje nowo utworzone ministerstwo handlu. Ministerstwo spraw wewn. powierzono przedstawicielowi Walonji Pierlotowi.

Szpieg w Metz

Paryż 11. 1. (Pat). „Petit Journal“ donosi z Metz o wykryciu afery szpiegowskiej. Jak się okazuje, obywatel Luksemburga Flament skradł plany fortyfikacji granicznych. Flament został aresztowany.

Londyn odrzucił sugestje Rzymu

Czyżby fiasco propozycji Mussoliniego?

Londyn 11. 1. (PAT). Komitet rozbrojenia gabinetu brytyjskiego obradował wczoraj przez 3 godziny i rozpatrywał dokładnie zarówno francuski memoriał, złożony kanclerzowi Hitlerowi, jak i sprawozdanie ministra Simona o jego rozmowie z Mussolinim. Sugestje, wysuwane przez Mussoliniego w zakresie rozbrojenia uznane zostały jako nie nadające się narazie do gruntownej dyskusji dopóty, dopóki

trwać będą bezpośrednie rozmowy pomiędzy Berlinem a Paryżem. Gdyby rozmowy te zostały przerwane, wówczas możliwy byłby nawrót do niektórych propozycji Mussoliniego. Komitet uznał za celowe zaproponować odłożenie do tej nowej sesji konferencji rozbrojenia na jakie 2-3 tygodni i wznowienie jej prac dopiero w pierwszej połowie lutego.

Francja nawiązała stosunki handlowe z Rosją

Parafowanie układu handlowego

Paryż, 11. 1. (PAT). Układ handlowy francusko-sowiecki został wczoraj po południu parafowany. Podpisanie układu nastąpi dziś. Układ ten jest prowizoryczny i ma na celu stopniowe uregulowanie całokształtu zagadnień handlowych między obu krajami.

Rząd francuski przyznaje taryfę minimalną wszystkim produktom rosyjskim, które nie mogą konkurować z produktami francuskimi. W razie, gdyby jednakże powstało niebezpieczeństwo konkurencji, będzie zastosowany system kontyngentów.

ZSRR. zobowiązuje się dać Francji zamówień na sumę 250 milionów franków w ciągu roku. Francja ze swej strony zobowia-

zuje się udzielić odpowiednich kredytów. Francja i ZSRR. mianują oficjalne przedsięwzięcia handlowe. Sprawa długów, zaciągniętych przez Rosję przed przewrotem była rzekomo szczegółowo omówiona i istnieje nadzieja na osiągnięcie ostatecznego porozumienia pod tym względem.

Rokowania handlowe z Finlandją, Kanadą i Francją

(o) Warszawa, 11. 1. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu rozpoczną się rokowania handlowe z Finlandją. W początkach lutego rokowania handlowe z Kanadą. Po przerwie świątecznej wznowione zostaną rokowania handlowe z Francją.

Dzisiejsze pułki to dawne dywizje

Rewelacje prasy francuskiej o zbrojeniach niemieckich

Paryż, 11. 1. (PAT). Strassburska „La Republique“ kontynuuje swoje REWELACJE NA TEMAT ZBROJEŃ NIEMIECKICH. Dziennik zamieszcza mapę wojenną Rzeszy, która wykazuje, że obecne okręgi wojskowe „Wehrkreise“ zupełnie odpowiadają inspektoratom wojskowym dawnej ar-

mji cesarskiej. Okręgi wojskowe przewidywane na rok 1934 dla Reichswehry odpowiadają, po wyłączeniu terenów, które odpadły od Rzeszy na mocy traktatu wersalskiego, korpusom wojskowym dawnej „General Komando“. Dotychczas jednak pułki odpowiadały dawnym korpusom armii.

W przyszłości pułki pod względem efektów mają miejsce dywizji.

Obok mapy dziennik zamieszcza tablicę, w której zamieszczone są nazwy miejsc pobytu dawnych korpusów przedwojennych oraz pułków, jakie utworzono na ich miejsce w nowych Niemczech.

krótnie skazanego na więzienie. Według zapewnień kół parlamentarnych jest niewątpliwe, że przyjęty będzie wniosek o powołanie specjalnej komisji parlamentarnej do zbadania sprawy.

W dniu wczorajszym ARESZTOWANO JEDNEGO Z GŁÓWNYCH POMOCTKÓW STAWISKIEGO, DYREKTORA TETRATRU EMPIRE HAYOTTE'A.

Paryż, 11. 1. (PAT). Gorączka zainteresowania aferą Stawiskiego nie ustaje. Niektóre dzienniki atakują rząd, posługując się niewybrednym stylem najniższych warstw. Daudet wprost OSKARZA PREMIERA CHAUTEMPS, ŻE „STOI NA CZELE BANDY ZŁODZIEI I ZABÓJCÓW“.

Komunistyczna „L'Humanite“ wyraźnie pisze, że STAWISKI ZOSTAŁ ZABITY PRZEZ AGENTÓW RZĄDU, aby nie skompromitować znanych polityków, zamieszanych w aferę.

Rząd z całym spokojem przyjmuje te ataki, kontynuując energiczne dochodzenia.

Superzeppelin

Niemcy budują olbrzym napowietrzny

Paryż 11. 1. (PAT). „Petit Parisien“ donosi z Berlina, iż Niemcy budują obecnie w Friedrichshafen olbrzymi transatlantyk! superzeppelin, który będzie miał 225 metrów długości i 36 metrów szerokości. Do wypełnienia jego trzeba będzie 180.000 metrów sześć. helu. — Maksymalna szybkość wynosić będzie 120 km na godzinę.

Papen przygotowuje Niemcy do plebiscytu w Saarze

Strasburg 11. 1. (PAT). Jak informuje z Berlina, strasburskie biuro prasowe Unabhanger Zeitungsdienst, przy wicekanclerzu Papenie utworzono specjalne biuro, mające za zadanie organizację kampanii plebiscytowej w Saarze. Kierownictwo powyższego biura objął nadradca von Bose, który przystąpił przede wszystkim do scentralizowania akcji propagandowej, dotyczącej Saary, prowadzonej dotychczas jednocześnie przez 37 niezależnych od siebie referentów w różnych urzędach Rzeszy.

Nagły wzrost bezrobocia w Niemczech

Berlin 11. 1. (PAT). Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w Niemczech wzrosła w końcu grudnia roku ubiegłego o 343.000, osiągając liczbę 4.058.000. Ten nagły wzrost bezrobocia urzędowy komunikat tłumaczy wstrzymaniem robót na otwartem powietrzu z powodu silnych mrozów.

Ogłoszenia: wiersz 11mlm. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu niezłoty rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grlmamann
Gdańsk, Kaszubskiej 27, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrowski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Torze: Jerzy Kruszeński, Torze, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: Druk Pomorski, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mysłowska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kulański“.
Nakładem i czerpkami Pomorskiej Drukarni Rolinowej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny w nosi!

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,52 gd przez gońca . . . 2,00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.